Nr. 18 (z dod. por.). Dnia 18 stycznia. Czwartek. Dnia 6 (18) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niezbędnym komentarzem całego położenia dzisiejszego nad Spreją jest wielka mowa ministra Miquela, wygłoszona na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu rzeszy.

Ci, co zgodzili się niedawno—rzekł Miquel—na tak zwane „małe traktaty handlowe” z Rumunją, Serbją i Hiszpanją, skutkiem których zmniejszyły się dochody celne o 35 miljonów, walczą zaś przeciw nowym projektom podatkowym, powinniby pamiętać, że zawarcie traktatów przyczyniło się wielce do potanienia artykułów żywności a tem samem ulżyło doli człowieka ubogiego, człowieka pracy; rząd domaga się niezbędnej kompensaty. Zamiast podrożenia chleba i mięsa, obciąża projekt rządowy przedmiot zbytku, tytuń. System dotychczasowy, dzięki któremu państwo rzeszy w ciągu krótkiego czasu zaciągnęło dwa miljardy długu, nie podnosząc swoich dochodów, nie może trwać dłużej.

Podatek dochodowy w rzeszy, obok istniejących już podatków dochodowych w poszczególnych jej państwach jest niemożliwy, tak samo jak dodatek państwowy (*Reichszulage*) do owych podatków już istniejących. Taki powszechny podatek dochodowy w rzeszy niemieckiej potrzebowałby państwa jednolitego, jako swojej podstawy; możliwszym jeszcze byłby podatek spadkowy, gdyż posiada go dotąd tylko Bawarja. Naturalne poczucie prawa sromało się wszakże dotąd przeciw tej kategorji podatkowej. Gdyby chciano ją ściśle przeprowadzić w praktyce, 97% interesowanych osób potrzebaby obciążyć. Największa część spadków przedstawia sumę pracy spadkodawcy. Opodatkowaniu piwa przeciwstawiłyby nieubłagany opór państwa południowe. Wódka jest już opodatkowana w stosunku 200% swej wartości. Pozostaje tylko tytuń, jako artykuł przyjemnego użycia, i wino, jako artykuł zbytku klas przeważnie zamożnych. Podatek giełdowy nie dotyka klas pracujących (głosy: A kwity!), równie jak podatek stemplowy, gdyż kwity robotników *a priori* są wolne od stempla.

Podatek od fabrykatów tytuniowych różni się od monopolu, pozwala bowiem rozwijać się przemysłowi prywatnemu, opodatkowywa je według skali wartości i popiera uprawę tytuniu. Mowca nie dziwi się przedstawicielowi wielkich fabrykantów bremeńskich, Fresemu, że nad podatek tytuniowy przenosi podwyższenie dopłat matrykularnych; dopłaty te są podatkiem od głowy, a jeżeli bogata Brema płaci takiż sam podatek od głowy, jak ubogi góral, to robi ona z pewnością na tem wyborny interes. W ogóle jednak państwa związkowe protestowałyby energicznie przeciw podwyższeniu dopłat matrykularnych. Jak długo Miquel jest ministrem finansów, będzie dbał o to, aby rozkład ciężarów podatkowych na pojedyncze warstwy ludności był sprawiedliwym. Mowca broni następnie swojego projektu ogólnej reformy finansów rzeszy, opartej na ustaleniu miary dopłat matrykularnych, jakie państwa związkowe wnoszą do skarbu rzeszy na ogólne jej potrzeby. Dopiero ustalenie tej normy pozwoli pojedyńczym państwom związkowym uregulować swoje budżety i finanse.

Minister zwraca się do patrjotów niemieckich: miałżeby interes fabrykantów tytuniu i wina wyższym być od powszechnego interesu ojczyzny? Podniesienie podatku tytuniowego do dwóch marek od głowy nie jest rażącym zamachem w porównaniu do siedmiu marek, przypadających na głowę we Francji a czterech w Austrji. Miquel nie obawia się ani znacznego ubytku konsumcji, ani ograniczenia fabrykacji. To ostatnie nastąpić musi tymczasowo, jako konieczność chwili; wobec bowiem grożącego podrożenia fabrykatów tytuniowych fabrykanci spotęgowali ogromnie wyrób, a osoby prywatne zaopatrzyły się w wielkie zapasy; reakcja przeto nastąpić musi, czy parlament przyjmie ustawę czy nie. Lepiej jest wszakże rozstrzygnąć kwestję, skoro ruch już raz wszczęty. Różnica będzie co najwyżej ta, że wiele osób przyzwyczai się do palenia trochę pośledniejszego czy mniejszego cygara.

Jest mowa o opodatkowaniu zbytku. Gdyby rząd

15)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

IX.

Salony Chryzantemy były często odwiedzane. Gdy Orjon ze swego gabinetu do nich się zbliżał, słyszał tam różne głosy. Najczęściej poznawał po nich, kto tam był, a wtedy odchodził spokojnie do swego zatrudnienia.

Często przychodził dyrektor w sprawie nowej sztuki lub kostjumu, jakiego miał dostarczyć; częściej odwiedzał ją reżyser, naradzając się z nią o ensemble'u, w jakim wystąpić miała, a czasem ten i ów aktor, który, po gwałtownej scenie, miał ją sztyletem przebić. Prócz tego przychodziły kobiety, które jej przyborów tualetowych dostarczały, modniarki i krawczynie, z któremi odbywała długie narady.

Druga serja gości wyglądała inaczej. Byli to protektorowie sztuki, ludzie już niemłodzi, ale bardzo bogaci. Od nich to najczęściej pochodziły brylanty i perły, oni wyprawiali zazwyczaj dla słynnej artystki lukullusowe biesiady, których i mąż był uczestnikiem. W salonie Chryzantemy zabawiali się zwykle wykwintnym flirtem, bez żadnych poważniejszych następstw. Pachnęła im atmosfera teatru i za nią chętnie płacili.

Do tych poważniejszych miłośników sztuki przyłączali się młodsi miłośnicy, którzy z zapałem gorętszym patrzyli na kapłanki sceny. Zamiast brylantów rzucali bukiety, zamiast pereł podawali wieńce z jedwabnemi szarfami. I ci ograniczali się na flircie, chociaż ten flirt miał już wymowniejsze znaczenie.

Przychodzili także sprawozdawcy, malarze i literaci, jako pokrewni duchem. Atmosfera salonu była wtedy wesoła, rozmowy dowcipne, chociaż często zbyt poufałe, jak to się często w rodzinie dzieje. Chryzantema najlepiej lubiła tę atmosferę i była w niej tak ożywioną, jak w rolach swoich na scenie.

Orjon czuł się w tej atmosferze nieco upośledzony. Wesoła dziatwa Apollina uważała go między sobą za niepotrzebny dodatek, za koniecznego niejako intruza. Czasem zwracano się do niego z rozmową, ale często ignorowano, zostawiając go własnym jego medytacjom. Przypominał się im tylko przy podawaniu cygar, albo gdy poprzedzał lokaja niosącego na posrebrzanej tacy wino i zakąski. Za to mógł się nasłuchać do woli dowcipnej rozmowy i uśmiechać się z zadowoleniem na wesołe odcinki dzisiejszej Oriflamy, *ci-devant* Chryzantemy.

Najuprzejmiej zachowywał się względem niego pan Orest, blady sprawozdawca „Wielkiego dziennika”. Gdy go ujrzał zatopionego w medytacjach, zbliżał się do niego i rozmawiał z nim tak długo, jak tylko było można. Okazywał mu pewien szacunek, jako gospodarzowi domu, jakiego inni mu skąpili. Słuchał cierpliwie jego poglądów na sztukę lub stosunki społeczne, a jeżeli wypadło kiedy im się sprzeciwić, czynił to z taką wyszukaną grzecznością, że Orjon nie był pewny, czy on miał rację, czy jego przeciwnik. Widział w tym gościu tak wielką życzliwość dla siebie, że miał go prawie za przyjaciela. Gdy go dwa dni nie było, zapytywał Chryzantemy, gdzie się podział i czy o nim nic nie wie. Chryzantema najczęściej takich pytań nie słyszała, zajęta czem innem.

Razu jednego, po sprawozdaniu Oresta z wczorajszego występu Oriflamy, napisanem w poetycznem natchnieniu, rzekł przy śniadaniu do żony:

— Nieoceniony pan Orest! gdybyś nie była moją żoną, a ja tylko z jego sprawozdań ciebie znał, to mógłbym się w tobie zakochać!

Chryzantema spojrzała z uwagą na niego. W zmrużonych jej oczach błysnął płomyk niepokoju.

— Zkądże ci znowu przyszło to do głowy? podejrzewam cię, że po pięciu latach małżeństwa chcesz flirtować ze mną!

I uśmiechnęła się rozkosznie, przyczem ujrzał szczęśliwy Orjon na jej twarzy dwa wdzięczne dołki, jakich pierwej tam nie było.

— Zkądże wzięłaś te dołki?—zapytał.

— Przecież teraz jestem artystką, a jako taka muszę wyrabiać sobie twarz do różnych ekspresyj—odpowiedziała, uderzając go pieszczotliwie po ręce.

— Dziwna rzecz, że w ciągu pięciu lat małżeńskich nie wyrobiłaś sobie dla mnie tych ekspresyjnych dołków!

I zaśmiał się szczęśliwy i ucałował jej rękę.

— Mówiłeś o panu Oreście, to bardzo życzliwy mi recenzent—zagadnęła z badawczem spojrzeniem.

— Widzę to z czytania jego recenzyj.

— Gdyby nie on, nie miałabym może tak szalonego powodzenia.

— Sądzę, że on tylko idzie za głosem publiczności, którą doprowadziłaś do szału.

— Tak myśli publiczność, ale właściwie on ją do tego nastroił. To mój najpierwszy przyjaciel!

— Dlaczego nie mówisz *nasz?* twoje powodzenie jest również i mojem.

— W tej chwili myslałam tylko o sobie.

Właśnie ozwał się dzwonek w przedpokoju.

Chryzantema spojrzała na zegarek.

— Ach to on!—zawołała—zapomniałam, że o tej godzinie miał przyjść, aby się ze mną co do jutrzejszej sztuki rozmówić.

— Więc poprosić go do śniadania.

— Nie jestem ubrana. Zaproś go sam, a ja potem przyjdę.

Wstała szybko i jak powiewne widmo zniknęła w amfiladzie salonów prowadzących do jej buduaru.

Orjon powitał gościa serdecznie i zaprosił do herbaty z zimnym kapłonem.

Pan Orest nieśmiało spojrzał na niego. Z pewnem przykrem uczuciem podał mu rękę na przywitanie. Zdawało się, że uścisk ręki sprawiał mu jakąś boleść. Jego oczy opadły na ziemię.

— Właśnie mówiliśmy z żoną o panu—rzekł wesoło gospodarz—która bardzo słusznie utrzymuje, że pan jesteś najlepszym naszym przyjacielem. Powiedziałem, że i ja tak sądzę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zaproponował podatek od ekwipaży, fabrykanci i robotnicy tej gałęzi przemysłu podnieśliby zaraz wielki hałas i liczba powozów zmiejszyłaby się. Podatki od przedmiotów zbytkowych przynoszą wszakże daleko dotkliwszy uszczerbek gałęziom przemysłu, aniżeli mierne opodatkowanie przedmiotów konsumcji powszechnej, acz nie stanowiącej warunku życia. Mimo tego minister nie chce zrzekać się absolutnie podatków zbytkowych. Jemu, który, podnosząc podatek dochodowy w Prusiech o 40 miljonów, zniechęcił ku sobie warstwy zamożniejsze tego kraju, niepodobna zarzucić, że oszczędza bogactwo a obciąża pracę.

Miquel kończy: Jeżeli przyjmiecie projekt ustawy, uspokoicie przemysł tytuniowy (Eugenjusz Richter śmieje się głośno). Popierajcie interes hodowców tytuniu i dopomóżcie patrjotycznie do uporządkowania finansów w rzeszy i w państwach pojedyńczych. Przychylne wotum nie wywoła u nikogo z was potrzeby skruchy (silne oklaski na prawicy).

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów, a mianowicie welfa Arnswalda i niemieckiego alzatczyka, Zorna z Bulachu, odesłano projekt do komisji, która rozbiera już projekt podatku giełdowego. Przeciw odesłaniu głosowali tylko wolnomyślni i socjaliści.

Br. Z.

Più luce!

XII.

Uderzanie ręką.

Objawowi temu w doświadczeniach, których byłem świadkiem, zawsze towarzyszyło wysuwanie krzesła z pod siedzącego obok kontrolera.

Jednakże nie odbywały się te zjawiska jednocześnie, lecz jedno po drugiem.

Na jednym z pierwszych seansów miałem przy podobnem doświadczeniu zupełnie dobrą kontrolę nóg, gdyż Eusapja objęła swojemi łydkami moją nogę prawą.

Doznałem najprzód uderzenia nadzwyczaj lekkiego, muśnięcia mówiąc ściślej, po prawym boku. Później uczułem kilka silniejszych uderzeń w rozmaite części ciała.

Wysuwanie krzesła odbywało się tak, że krzesło (gięte) zostało najprzód popchnięte ku tyłowi. Zapytałem, co mam robić. Odpowiedziano, że mogę siedzieć lub wstać. Wstałem, stojąc na jednej nodze, gdyż drugą trzymała Eusapja. Poczułem wtedy, że ktoś bierze krzesło, posuwa do góry i kładzie na stół.

Kontroli rąk nie byłem pewny. Zdawało mi się, że moją rękę na jakiś ułamek sekundy ręka Eusapji opuściła i po tej przerwie doznałem dotknięcia, które się różniło od poprzedniego. Jednakże nie wystąpiło to z dostateczną jasnością.

Ta niepewność atoli była przyczyną, że d. 14-go grudnia, kiedy z trzema lekarzami pozostałem przy stole, skoncentrowałem całą swoją uwagę przy badaniu kontroli rąk na to, czy mnie ręka Eusapji nie opuszcza, oraz na różnicę dotknięcia.

„Ręka Johna" uderzała mnie dnia tego w rozmaite części ciała kilkanaście razy. Dwa razy byłem silnie chwytany palcami za szyję.

Zarówno poprzednie, choć niepewne, wrażenie zmiany charakteru dotknięcia, jako też i to, że Eusapja nie trzymała stale całej ręki na mojej, ale ją przesuwała, gniotła moją rękę, podnosiła swoją tak, że czułem niekiedy końce tylko trzech jej palców, doprowadziły mnie do wniosku, że niewiele się dowiem, jeśli tak, jak inni, będę uwagę zwracał na to, czy mnie prawa, czy lewa ręka dotyka, bo z dotyku trzech palców, i to będących w ruchu, poznać tego niepodobna.*) Postawiłem więc sobie do zbadania dwie kwestje, a mianowicie, czy tracę choć na chwilę wrażenie dotknięcia palców Eusapji, czy nie, oraz, jeśli je tracę, czy wrażenie, które moja skóra odbiera, jest takie same po przerwie, to jest po powrocie ręki Eusapji, jakie było przed przerwą, to jest przed chwilą opuszczenia mojej ręki.

Co się tyczy pierwszej kwestji, to już po kilku uderzeniach mnie po ciele doszedłem do zupełnego przekonania, *że istnieje chwila nadzwyczaj krótka, kiedy palców na swojej ręce nie czuję.***)

Podobnież i drugie pytanie obserwacja w dodatni sposób rozwiązała.

Z zupełną jasnością i pewnością skonstatowałem następujący szereg zjawisk!

Eusapja ręką swoją wykonywała na mojej, jak zwykle, rozmaite ruchy, tak, że wreszcie nadeszła chwila, kiedy miałem na swojej ręce tylko końce palców, poruszających się, jakby przy uderzaniu klawiszy. Potem palce uspokajają się na czas niejaki, jednocześnie prawie następuje uderzenie mnie, potem krótka chwila, w której nie czuję palców na mojej ręce, i wreszcie czuję palce, *odznaczające się innym charakterem dotknięcia, mianowicie chłodniejsze,* które coraz większą powierzchnią ręki mojej dotykają, i nareszcie całą rękę na mojej dłoni czuję.

Taki przebieg zjawisk sprawdziłem co najmniej cztery razy dzięki temu, jak już powiedziałem, że kilkanaście razy byłem uderzony.

Na zasadzie tych spostrzeżeń tłumaczę sobie uderzanie „ręką Johna" w sposób następujący:

Eusapja trzyma lewą swoją rękę na mojej. Manipulując w rozmaity sposób, usuwa ku sobie swoją dłoń, a zostawia tylko palce. Przebiera niemi, podnosi do góry i zostawia na mojej ręce tylko ich końce. Ponieważ podczas pierwszych manipulacyj ciągnie ręce kontrolerów ku środkowi stołu, tak, że ręce obu są do siebie zbliżone, może więc zostawić na ręce kontrolera z prawej strony swoją dłoń, albo też dać mu do trzymania swoją rękę w kostkach, a palcami tej ręki (prawej) zastępuje palce swojej lewej ręki na ręce lewego kontrolera, który zupełnie nie wie, czy ma na sobie palce lewej, czy prawej ręki.

Ręka lewa w ten sposób uwolniona, uderza kontrolera lub wyciąga krzesło, a dokonawszy swego wraca na stół. Wtedy palce ręki prawej Eusapji opuszczają rękę kontrolera lewego, następuje minimalna przerwa, kiedy żadnych palców niema, potem palce lewej ręki Eusapji końcami swemi zastępują miejsce palców prawej ręki *), Eusapja przebiera niemi, coraz większą powierzchnię swej dłoni na ręce kontrolera kładzie, tak, że nareszcie znowu można wyczuć całą lewą jej dłoń.

Ponieważ przy tej czynności na hasło „parlate" śpiewa się, rozmawia, gra itd. i *ponieważ cała uwaga wielu obserwujących jest zwrócona na uderzenia, potrącenia krzesła,* więc do fizjologicznej trudności obserwowania podobnej manipulacji rąk, przybywa jeszcze i psychologiczna, mianowicie odwrócenie uwagi od delikatnych, ulotnych szczegółów kontroli.

Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczam w tym dniu jeszcze jedną obserwację.

Eusapja, widocznie skonfundowana epizodem ze szpilką, nie zauważyła, iż przez szparę między drzwiami od gabinetu a podłogą pada blask ku ścianie, ku której tyłem siedziała.

Ja jednak spostrzegłem to zaraz i w pewnem stadjum posiedzenia uważnie na ten słaby pasek świetlny patrzyłem.

Dwa razy spostrzegłem, że się blask zaciemnia. Następowało to w chwili, kiedy doznawałem uderzenia. Widocznie więc ręka Eusapji zasłaniała jasny pas przed memi oczyma.

Po zniknięciu cienia następowała wkrótce owa, wyżej opisana przerwa w kontakcie rąk oraz powrót ręki chłodniejszej.

Widocznie ochłodła ona cokolwiek wskutek szybkiego ruchu w powietrzu, które powiększa parowanie skóry.

Parowanie zaś mogło być dość silne, gdyż ręka była zawsze zgrzana i spocona. Czas wreszcie, który ubiegał od opuszczenia mej ręki aż do powrotu do niej, potrzebny Eusapji na posunięcie ręki do mej szyi, schwytanie jej i cofnięcie się, sądzę, że wynosił kilka sekund.

Co się tyczy potrącania krzesła, to w pierwszem doświadczeniu Eusapja dokonywała tej czynności lewą ręką. Nóg byłem wtedy zupełnie pewny.

W doświadczeniu zaś 14-go grudnia, jak to już opisałem d. 31-go grudnia, Eusapja *popychała* moje krzesło nogą. Rzecz naturalna, że i rękę miała wolną do manipulacji z krzesłem.

Zwracam na to uwagę dla tego, że, jak już to kiedyś wspomniałem, Eusapja wykonywa niektóre zjawiska, jak np. tutaj popchnięcie krzesła nogą lub ręką, a to stosownie do okoliczności. Dowodzi to, że do wielu innych zjawisk może posiadać więcej niż jeden sposób, których używa zależnie od jakości kontroli i innych warunków.

Jeśli już wiemy, jak Eusapja uwalniała swą rękę, to podnoszenie krzesła (giętego) i kładzenie go na stole nie będzie dla nas żadną kwestją. Sądzę, że brała go za nogę lub poprzeczkę i wolniutko a delikatnie posuwała między sobą a kontrolerem. Jest to bardzo łatwe do wykonania, ale gdy się odbywa w ciemności a ludzie myślą, że trzymają jej ręce, robi to wielkie wrażenie, które wskutek zwykłej ludziom przesady rośnie ciągle z ust do ust jak lawina.

(*Dok. n.*) *Bronisław Rejchman.*

*) Zwracam uwagę, iż Richet w swoich sprawozdaniach ważny nacisk kładzie na to, że nigdy nie był pewny kontroli.

**) Wiadomo z fizjologji, że jeśli dwa wrażenia następują po sobie z dostateczną szybkością, to zlewają się z sobą i zdaje się człowiekowi, że tylko jednego doznaje. Jeżeli szybko obracamy zatloną zapałkę, to pojedyncze wrażenia świecącego punktu tak zlewają się z sobą, iż widzimy świecące kółko ciągłe. Ztąd właśnie ta trudność w rozpoznawaniu bardzo szybko odbywających się przerw pomiędzy wrażeniami. Zdolność odróżniania takich wrażeń zależy z jednej strony od szybkości ruchów medjum, a z drugiej od właściwości systemu nerwowego badającego i od stopnia skupienia uwagi.

*) Nie zaręczyłbym, czy czasami nie miałem na ręce mojej palców nie prawej ręki Eusapji, lecz kontrolera z prawej strony. W każdym razie jest to możliwem. W doświadczeniach próbnych z kilku osobami, kładłem palce ręki jednego kontrolera na ręce drugiego, a oni pewni byli, że mają zetknięcie z mojemi rękami.

Jeszcze trochę więcej światła!

(Patrz nnry 6 i 7-my z r. b.)

III.

Bardzo się dziwię p. Br. Rejchmanowi, że, mimo kilkakrotnych z mojej strony ostrzeżeń, pośpieszył się z ogłoszeniem domysłów, opartych jedynie na odkryciu podejrzanych ruchów Eusapji. Dziwię się nie temu, że te ruchy podejrzane zauważył—bo ja ich widziałem znacznie więcej, niż on i niż dr. Heryng—ale temu, że, nie mając pojęcia o obserwowanej sferze zjawisk a nie chcąc słuchać uwag tych, którzy już mieli o niej jakie takie pojęcie, poprzestał na domysłach tak zwanego chłopskiego rozumu, zrzekając się sumienniejszych dochodzeń.

Rozumiałbym tę pewność siebie w duchu powziętego uprzedzenia, gdyby panu R. udało się choć raz uchwycić owe historyczne włoski, szpilki i rurki, które wszędzie widział, a których nigdzie nie znalazł; jakkolwiek i wtedy pozostałoby jeszcze do dowiedzenia, że *obok* kuglarstwa niema zjawisk rzeczywistych;—ale odważać się na ogłaszanie za kuglarstwo wszystkiego, w imię prawdziwej nauki, w chwili kiedy medjum było jeszcze w Warszawie i kiedy łatwe do sprawdzenia hypotezy autora „Più luce" mogły znaleźć kłam w całej serji szczegółowych i lepiej prowadzonych doświadczeń—na to potrzeba było odwagi, którą podziwiam, ale której nie zazdroszczę.

Poprawniejszem wydaje mi się stanowisko dra Herynga, podającego tylko to, co widział, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść Eusapji, zastrzegając się przytem, że nie chce kwestji medjumizmu rozwiązywać. Nie rozumiem tylko, dlaczego się tak cieszy, że mu się udało pokryjomu wyjąć nogę z pantofla, pociągnąć portjerę i kopnąć stolik, które to fakty, jeżeli się nie mylę, były już dawniej znane.

O znaczeniu ruchów podejrzanych, a przez dra Herynga zauważonych, pomówimy następnie, tymczasem zaś powracam w dalszym ciągu do przerwanego opowiadania.

IV.

Podczas wspomnianej już poprzednio rozmowy przyszły autor „Più luce" oświadczył między innemi, że onby zrobił taki stół, któregoby Eusapja napewno nie podniosła.

Sądziłem, że dla miłości prawdy odrazu swoją tajemnicę wyjawi. Ale długo się z tem drożył.

Nareszcie objaśnił, że byłby to stół z rozstawionemi od dołu nogami.

Zapewniłem go, że stół taki jest już zrobiony i że czeka na przyjazd Eusapji.

Z nim właśnie zrobiliśmy pierwsze posiedzenie.

Stół uniósł się i z lewitacji zdjęto fotografję.

Dziwnem zrządzeniem losu, na fotografji tej, którą reprodukował *Tygodnik Illustrowany* w 208-ym numerze z r. z., widzieć można p. Br. Rejchmana, siedzącego po prawej stronie Eusapji i trzymającego obie swoje ręce na kolanach medjum...

Obecnie, p. B. R. ogłasza, że właśnie wówczas czuł unoszenie się lewego kolana razem ze stołem, że więc Eusapja lewą stopą podnosiła go do góry.

Rzecz dziwna, że nie zauważyli tego ani dr. Wiśniewski, który patrzył na lewą nogę, ani dr. Jan Wróblewski, który dotykał lewej nogi, ani wreszcie aparat fotograficzny p. J. Szadkowskiego, który kolana *równo* odfotografował.

Zdaje mi się, że i p. B. R. zrobił to spostrzeżenie dopiero później, po wzmocnieniu się na siłach, gdyż protokuł z dnia 30-go listopada podpisał *bez zastrzeżeń.*

V.

Ażeby skończyć z przypuszczeniem, że lewa stopa Eusapji stół podpiera, zrobiłem przyrząd kontrolujący na następującej zasadzie:

Dwa pudełka od cygar wązkie a głębokie były umieszczone pod stołem, w miejscu, gdzie Eusapja stawia swoje nogi. Kazałem jej włożyć stopy do pudełek, każdą zosobna.

Pudełka miały dna podwójne i takie urządzenie elektryczne, że kto w nie nogi włożył, ten mógł bezkarnie poruszać niemi dwa cale w bok, dwa cale w tył lub naprzód i dwa cale do góry: jeżeli jednak usiłował którąkolwiek nogę wyjąć z pudełka, to już w połowie drogi dzwonek elektryczny, umieszczony na sąsiedniem biurku, fakt ten sygnalizował i dźwięczał dopóty, dopóki noga nie wróciła na swoje miejsce.

Chodziło mi o to, ażeby Eusapji, która nie jest w stanie podczas doświadczeń trzymać nóg całkiem spokojnie i której suknia rzeczywiście szuka kontaktu z lewą nogą stołu, zostawić swobodę owych

ruchów, dla powierzchownego obserwatora podejrzanych, a zarazem uczynić niemożliwem oswobodzenie którejkolwiek stopy i podłożenie jej pod nogę stołu.

Po kilkunastu minutach oczekiwania stół duży, ważący 25 f., z wązko ściętemi i nieco rozstawionemi nogami zakołysał się i podniósł, poczem opadł z hałasem.

Dzwonek nie dzwonił.

Zażądaliśmy powtórzenia próby, gdy naraz Eusapja zawołała:

— Niech pan sprawdzi, jest coś złego, bo unoszę stopy, a jednak dzwonek nie dzwoni...

Obejrzałem aparat, który był w porządku, ale okazało się, że jeden z drutów bocznych pod nagłem uderzeniem spadającej nogi stołu pękł i przerwał prąd.

Związałem druty, ukryłem w bezpieczniejsze miejsce, sprawdziłem jeszcze raz funkcjonowanie przyrządu i przystąpiliśmy do dalszych doświadczeń.

Stół uniósł się, tym razem wyżej, a dzwonek nie zadzwonił, to znaczy, że obie nogi Eusapji pozostały na miejscu; nadmieniam, że były bose; zresztą aparat był tak obmyślany, że pozostawienie bucika nie wystarczyłoby do stłumienia dzwonka.

Jednocześnie zdjęto fotografję, na której widoczne jest całe dno stołu (ponieważ zgodnie z radą p. Rejchmana umieszczono aparat fotograficzny od dołu), widoczne są wszystkie cztery nogi stołu, lewa, jak to zwykle bywa przy świetle, ma kontakt z suknią, *ale pudełka ze stopami Eusapji są na swojem miejscu.*

Bezpośrednio po doświadczeniu prosiłem obecnych, ażeby przekonali się, że przyrząd funkcjonuje normalnie, to znaczy, że nietylko wyjęcie nogi, ale nawet zbyt wielkie uniesienie jej w pudełku natychmiast wywołuje sygnał. Co też sprawdzili pp. Marjan Gawalewicz, Ignacy Matuszewski, J. A. Święcicki i dr. Wład. Więckowski.

Przy próbach tych był obecny i upoważnił mnie do powołania się na niego b. prezydent miasta, p. jenerał Starynkiewicz.

Pomijam pięćdziesiąt innych doświadczeń sprawdzających, z nogami E. związanemi, z nogami trzymanemi oburącz przez osobę klęczącą pod stołem, z obu stopami widocznemi przy świetle, z innym przyrządem elektrycznym kontrolującym, przybitym do podłogi itp. Przypominam wreszcie lewitację bez żadnego zetknięcia ze stołem, wobec dziesięciu świadków opisaną w pierwszym moim artykule.

Nigdy nikt z nas, a tem mniej p. B. Rejchman, nie widział lewej (lub prawej) *nogi Eusapji stół podpierającej.*

Ale to mu nie przeszkadza dawać do zrozumienia, że widział.

VI.

Szan. autor „Più luce” wynalazł też bardzo prosty sposób (zawsze ten sam) objaśnienia pozornych zmian wagi stołu, zawieszonego na dynamometrze.

Kilkunastu ludzi pełnoletnich patrzyło i nic nie widziało, zaś pan B. R. odrazu zmiarkował *), że Eusapja *pociągała stół rękami ku sobie, celem powiększenia ciężaru, a później podpierała go nogą, celem uczynienia lżejszym!* Wprawdzie nie podał tych uwag do protokułu, gdyż w ogóle nie lubi sądów pospiesznych, ale teraz jest już zupełnie pewnym, że tak było.

Z uznania godną sumiennością zaznacza przytem, że podczas tych doświadczeń wychodził do drugiego pokoju, a pomija tylko tę drobną okoliczność, że robione były i *bez dotykania.*

W protokule z odnośnego posiedzenia czytamy:

„Przy dotykaniu grzbietem rąk od spodu stołu, waga powiększa się z 7½ na 13 funt.”

„Przy trzymaniu rąk od spodu stołu *bez dotykania* z 7½ na 14...”

Doświadczenia te wykonała z Eusapją po raz pierwszy w r. 1892-im komisja medjolańska, do której wchodzili między innymi sławny astronom Schiaparelli i trzech fizyków pp. Gerosa, Ermacora i Finzi.

Powtórzyłem je w Warszawie na zebraniu z d. 5-g grudnia w obecności Henryka Siemiradzkiego, dr H. Higiera, pp. Al. Kraushara i Al. Rajchmana redaktora *Echa.* Wreszcie wykonałem je z Eusapją po raz trzeci sam d. 31-go grudnia a więc już po „wyjaśnieniach” p. Br. R. w obecności Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa) i w następujących warunkach: Światło nie było przyćmione. Eusapja miała nogi ściśle związane jedna do drugiej białą tasiemką, przez cholewki bucików, zapiętych na wszystkie guziki.

Wolny koniec tasiemki, naprężony w ten sposób, że odciągał obie stopy E. od lewej nogi stołu, trzymała w ręku jedna z osób obecnych. Nadto dla drugostronnej pewności osłaniano dłońmi obie nogi stołowe.

*) Dowcipne uwagi w tym duchu wypowiedział dr. Adolf W. w *Izraelicie* (nr. 2-gi z r. b.)

W tych warunkach i bez żadnych odciągań w tył lub naprzód, stół, *w owej chwili niedotykany przez Eusapję,* pod wysiłkiem jej rąk zaciśniętych w powietrzu, zmniejszył ucisk na dynamometr z 7½ na 0; opadł, zatrzymał się przy 6½, a potem, po paru usiłowaniach przeciwnych, spadł jeszcze na 9½ do 10.

Zauważyliśmy zbliżanie się sukni, które zresztą w niektórych próbach sam ułatwiałem, trzymając jej fałdy w garści, ale *nogi medjum pozostały nieruchome.*

Niech się jednak pan B. R. nie przestrasza. Jakkolwiek zdaje się podzielać zapatrywania dra Karola Herza, autora naiwnego artykułu: „Stołowe nogi contra Newton”—Newton nie jest zagrożony.

Zjawiska powyższe *nie są rzeczywistą zmianą wagi;* są tylko nowym fenomenem fizjologicznym — o czem kiedyindziej. W tej chwili nie chodzi mi o objaśnienie faktów, lecz o same fakty.

Juljan Ochorowicz.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą: W ministerjum finansów złożono podanie dziewięciu firm handlowych moskiewskich o koncesję na utworzenie stowarzyszenia, które zajmowałoby się drobnym handlem detalicznym za pośrednictwem roznosicieli. Handel prowadzony ma być głównie towarami łokciowemi w gubernjach: smoleńskiej, mińskiej, mohylewskiej i czernihowskiej. Za pomocą organizacji Towarzystwa roznosicieli firmy moskiewskie zamierzają konkurować skutecznie, a z czasem usunąć t. zw. „węgrów”, którzy handlują głównie towarami, pochodzącemi z fabryk z Homla, Berdyczowa, Szkłowa i Białegostoku.

= *Birż. wied.* donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra finansów pozwolono przyjmować przy opłacie cła w złotej walucie: wylosowane obligacje 4-procentowej pożyczki złotej V emisji 1893-go r., wylosowane obligacje głównego Towarzystwa 4½% z 1858 go roku, 4—2% z r. 1861-go, 1888 i 1890; 3% 1881-go roku, wreszcie wylosowane obligacje 4-procentowe kolei panieckiej.

= Departament kolejowy zawiadomił zarządy kolejowe, że z dniem 13-ym stycznia, t. j. od daty przejścia kolei petersburskiej i niżegorodzkiej na rzecz skarbu, opłata za przewóz towarów pierwszej klasy po wymienionych linjach obliczana będzie po $^1/_{12}$ kop. od puda i wiorsty, aż do dalszego rozporządzenia. Potrącenia procentowe od tej normy w miarę odległości pozostają bez zmiany.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały okólnik rady zarządzającej kolei południowo-zachodnich, w którym rzeczone Towarzystwo zawiadamia, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność względem ściągnięcia od interesantów pożyczek, wydawanych przez inne koleje na zastaw transportów zbożowych, i dlatego zboże, zastawione na innych kolejach, może być wysyłane na wszystkie stacje kolei południowo-zachodnich z gwarancją zwrotu udzielonych na zastaw sum.

= Według urzędowego sprawozdania, zamieszczonego w *Gaz. polic.,* zapadło w Warszawie na choroby zakaźne w ciągu z. m. 1,036 osób, zmarło zaś 257, mianowicie: na ospę 58, szkarlatynę 45, odrę 30, tyfus 7, błonicę i krup 42, różę 4, koklusz 14, krwawą dysenterję 10, gorączkę połogową 6 i na cholerę azjatycką 18. Choroby zakaźne najbardziej grasowały na następujących ulicach: ospa: na Grójeckiej, Wroniej, Siennej, Krochmalnej, Próżnej, Łuckiej, Twardej i Pańskiej; szkarlatyna: na Krochmalnej, Chmielnej, Marszałkowskiej, Franciszkańskiej, Nowym Świecie i Gnojnej; odra: na Franciszkańskiej, Pawiej, Ząbkowskiej, Grzybowskiej, Targowej, Krochmalnej, Gęsiej, Wązkim Dunaju, Miłej, Muranowskiej, Kępnej, Twardej, Brukowej i Chmielnej; tyfus: na Krochmalnej, Grzybowskiej i Franciszkańskiej; błonica: na Franciszkańskiej i Krochmalnej.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim mężczyzn 2, kobiet 5 i dzieci płci obojej 12; na żydowskim 1 mężczyznę i 2 kobiety; na powązkowskim 2 mężczyzn i 1 kobietę; na ewangelicko augsburskim 1 mężczyznę; na warszawskim żydowskim 2 mężczyzn i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim 3 mężczyzn i 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj 33 zwłok.

= Biuro kontroli służących umieściło w zeszłym tygodniu: 6 lokajów, 34 parobków, 87 kucharek, 19 pokojówek i 221 sług do wszystkiego. Obecnie jest zapisanych 235 kandydatów i kandydatek.

= Jak donoszą *Warsz. gubern. wiedom.,* następujące osoby są poszukiwane przez władze sądowe: Józefina Bekkerowa 36 lat, Karol Jankowski 41 lat, Ludwika Jaroszyńska, Jan Kostromczuk 40 l., Józefa Januszkiewiczowa 52 lat, Wilhelm Lange, Józefa Szydełkiewiczowa, Rozalja Czuleńska, Karol Zinch i Antoni Gajewski.

= Na ostatniem posiedzeniu wydziału budowlanego warszawskiego rządu gubernjalnego wydano pozwolenia na budowę następujących nieruchomości: D. Nowińskiej pod nr. 577 przy ulicy Nowiniarskiej 3-piętrowego frontowego domu; Ch. Szyfkiemu i pod nr. 1793 na Franciszkańskiej trzech oficyn 3-piętrowych; L. Błaszkowskiemu przy rogu Szczyglej u Okólnika 3-piętrowego domu frontowego; H. Żydokowi pod nr. 5557 przy ul. Dzikiej 2-piętrowej frontowej i parterowej oficyny na fabrykę kamieniarską; spółce: T. Racki et Comp. na Woli 3-piętrowego gmachu murowanego w celu urządzenia fabryki tkackiej.

= Oryginalny swoją strukturą pałac hr. Potockich na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego Przedmieścia, nabyty przed kilku laty od hr. Stanisława Potockiego przez hr. Józefa Potockiego z Antonin, doprowadzony zostanie przez teraźniejszego swego właściciela do dawnego stanu. Wprawdzie brak jest już ogrodu za pałacem, na którym stanął szereg domów od ulicy Czystej, lecz za to fronton z głównym podjazdem będzie według dawnych form odnowiony. W tym celu budynek Towarzystwa zachęty sztuk pięknych za lat kilka, po upływie terminu dzierżawy, zostanie z dziedzińca tego usunięty, miejsce zaś jego zajmie ozdobny gazon kwiatowy.

= Proszeni jesteśmy przez kolonistów Zambska w pow. pułtuskim: Adama Lesiuka, Stanisława Pietrzyńskiego, Kajetana Łojka i Onufrego Jędraszka o zaznaczenie podziękowania hr. Ludwikowi Krasińskiemu za ofiarę rs. 150 wzamian za drzewo, na budowę kościoła w Zambsku.

= Otrzymujemy zawiadomienie następujące: „Komitet rozszerzenia kościoła powązkowskiego ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że na posiedzeniu kolegjalnem jednozgodnie postanowił: aby w celu prędszego zgromadzenia funduszu dla dalszych a koniecznych robót z nadchodzącą wiosną, ceny miejsc w katakumbach pod kościołem będących z dotychczasowej dotąd opłaty rs. 450-ciu obniżyć w następujący sposób: Miejsce w rzędzie wyższym do rs. 350, a w niższym rs. 300. Miejsca te na każde żądanie obejrzeć można; z nich 4 już sprzedano. Członkowie komitetu: *E. Kuliczkowski, Fr. Butkiewicz* czł. komit. budowy.”

= P. Januszewicz, długoletni sekretarz przy prezesie zjazdu sędziów pokoju, mianowany został komisarzem sądowym do czynności spadkowych na miejsce p. Zamiecznika, który wychodzi do emerytury. Miejsce p. Januszewicza zajmie p. Karol Żukowski, dotychczasowy pom. sekretarza zjazdu w wydziale cywilnym.

= P. Józef Myszkowski, długoletni komisarz sądowy przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, uwolniony został od zajmowanej posady na własne żądanie z powodu nadwątlonego zdrowia; na jego miejsce zaś mianowano sekretarza tegoż zjazdu, p. Walerego Wojdeckiego, z pozostawieniem go nadal przy czynnościach sekretarskich.

= P. Stefan Bogdański, urzędnik przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, mianowany został podsekretarzem zjazdu 2-go okręgu gubernji płockiej w Mławie, na miejsce p. Aleksandra Zalewskiego, zamianowanego sędzią gminnym z urzędu.

= Kandydat do posad sądowych przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, p. Władysław Łoziński, mianowany został sekretarzem tegoż zjazdu.

= W kantorze warszawskim Banku państwa ostatnio zaszły następujące zmiany: dotychczasowy dyrektor wydziału likwidacyjnego, p. Małaziomow, został mianowany dyrektorem wydziału dyskontowego, stanowisko zaś dyrektora likwidacji objął starszy referent tegoż kantoru, p. Tiepłow.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Białej członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Pistolkors, wyjechał zaś do Rygi szambelan Wincenty hr. Tyszkiewicz.

= J. E. ksiądz Jaczewski, biskup djecezji lubelskiej, wyjechał wczoraj do Lublina.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Pajace” z udziałem panny Skulskiej, oraz pp.: Colli’ego, Chodakowskiego, Broggi-Muttiniego i Morlacchiego.

Widowiska dopełni „Syrena”.

* Zamiast „Aidy” odśpiewana będzie jutro w teatrze Wielkim „Halka” Moniuszki.

„Aidę” z udziałem śpiewaczki, panny Leonardi, występującej pierwszy raz w tej operze, odłożono do soboty.

* Pani Irena Trapszówna otrzymała zaproszenie na gościnne występy do Łodzi, gdzie też w tych dniach się udaje

* Reżyserja dramatu i komedji zamyśla wznowić fredrowskiego „Geldhaba"; rolę tytułową po ś. p. Żółkowskim objął p. Frenkiel, pozostała zaś obsada w znacznej części ma być zmieniona.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Stoliki magnetyczne" i „Żołnierzy Ludwika XIII-go".

Jutro w teatrze Małym po raz 22-gi operetka Millöckera „Zaklęty zamek" z pp.: Babińską, Czosnowską i Święcką, pp.: Dylińskim, Misiewiczem, Proniewiczem i Rzecznikiem w rolach głównych.

„Zaklęty zamek" doznaje stale wielkiego powodzenia.

* W przyszłym tygodniu wystawiona będzie pierwszy raz w teatrze Małym trzyaktowa krotochwila Jordana p. t. „Myszy bez kota".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 632, Rozmaitości 610, Małym 423; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1,100; na wystawach: etnograficznej 13 i Muzeum rzemieślniczego 26.

= Ze sztuki.

* Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w salonach Towarzystwa sztuk pięknych po raz pierwszy zebrał się komplet delegacji konkursowej, który, zgodnie z art. 18-ym regulaminu, zajmie się oceną dzieł, nadesłanych na konkurs architektoniczny oraz zaprojektowaniem nagród ustawą przepisanych.

Skład delegacji stanowią: budowniczowie wybrani na sędziów przez osoby, biorące udział w konkursie i z trzech członków komitetu.

Z grona budowniczych do delegacji zostali zaproszeni pp.: Kazimierz Loewe, Józef Dziekoński, Edward Cichocki, Artur Goebel, Zygmunt Kiślański, Bronisław Żochowski, Alfons Sokolnicki, Marceli Plebiński i Zygmunt Twarowski; z członków komitetu pp.: ks. Michał Radziwiłł, Juljan Maszyński i Józef Cholewiński.

Posiedzenie sądu konkursowego oraz wydanie wyroku na podstawie orzeczenia delegacji odbędzie się d. 22-go b. m., to jest w przyszły wtorek.

= W sprawie Eusapji Palladino.

W nrze dzisiejszym drukujemy ostatni artykuł p. Bronisława Rejchmana w sprawie doświadczeń medjumicznych.

Autor „Più luce" przysłał nam część tego artykułu, którego dokończenie zamieścimy jutro.

P. Bronisław Rejchman zamyka tym artykułem swoje spostrzeżenia, zebrane podczas doświadczeń z Eusapją Palladino—z powodu, iż znaglony interesami swojego biura elektro-technicznego wyjeżdża jutro na 4—5 tygodni za granicę.

Korzystamy z tego, ażeby rozpocząć dalszy ciąg pracy dra Juljana Ochorowicza, który tak interesującą dziś sprawę medjumizmu wyłoży w szeregu swoich zawsze poczytnych artykułów.

= Sale rysunkowe.

Od pewnego czasu napływ młodzieży rzemieślniczej, pragnącej korzystać z przywileju kopjowania w salach rysunkowych Muzeum rzemiosł, był tak znaczny, iż zarząd z powodu braku miejsca żadną miarą nie mógł już uwzględniać podań od później zgłaszających się kandydatów.

Obecnie zarząd Muzeum, uwzględniając konieczność powiększenia dotąd zajmowanego lokalu, otworzył jeszcze jedną salę do kopjowania, wskutek czego nowi kandydaci, pragnący korzystać z modeli i wzorów muzealnych, z łatwością znajdą odpowiednie pomieszczenie.

Podania o przyjęcie należy składać na ręce kustosza Muzeum.

= Kolonje letnie.

Przygotowywanie odzieży i obuwia dla dzieci, wysłać się mających na kolonje letnie w r. b., dzięki gotowości i ofiarności wszystkich sfer naszej ludności, postępuje żywo.

Oprócz znakomitej ofiary p. Szlenkiera, która pozwoli skroić obuwie dla całej setki dzieci i oprócz już wzmiankowanej ofiary braci Jerominów, nadesłali w tych dniach: p. Bauerfeind 40 saków, p. Frölich całą skórę wołową jako materjał podeszwiany.

Pracownia p. Stanisława Hiszpańskiego wciąż bezinteresownie się troszczy o krajanie obuwia z nadsyłanego materjału, a nadto rozciąga kontrolę nad szyciem i wykończeniem.

Fabrykanci wyrobów kamaszniczych, pp.: Rekwart, Uszyński, Dominik i Opal przygotowali bezpłatnie każdy po 50 par cholewek.

Biuro kolonij letnich krząta się już energicznie, aby módz we właściwym czasie przystąpić do najuciążliwszej, a zarazem najważniejszej czynności zapisu wstępnego i kwalifikowania kandydatów.

Czynność ta, podobnie jak w r. z., rozpocznie się d. 1-go marca.

Sprawozdanie z czynności i stanu funduszów w r. 1893-im w tych dniach złożone zostanie radzie miejskiej dobroczynności publicznej wraz z prośbą o wyjednanie nowej koncesji.

= Nareszcie!

Podnoszony wielokrotnie przez nas głos w sprawie nadużyć, popełnianych przy sprzedaży biletów do loterji klasycznej, nie pozostał głosem, wołającym na puszczy.

Dowiadujemy się, iż zarządzający kantorem warszawskim Banku państwa, p. Makarenko, uwzględniając słuszność skarg ogółu, polecił urzędowi loterji wypracowanie projektu, któryby stanowczo położył tamę dotąd popełnianym nadużyciom, a zarazem uprzystępnił rozprzedaż losów.

Projekt taki został już wygotowany i zatwierdzony, z początkiem zaś drugiego półrocza r. b. będzie w praktyce zastosowany.

O ile wiemy, sprzedaż losów według nowego projektu odbywać się będzie pod kontrolą urzędu tylko w sklepach, posiadających firmę i odpowiednią gwarancję, której dotąd w znacznej części kolekty nie przedstawiały.

Tak więc, zawdzięczając energji p. zarządzającego, każdy będzie mógł bez narażenia się na bieganie po wielu piętrach i na dobry lub zły humor kolektorki, kupić nie za cenę fikcyjną, lecz normalną.

= Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przewodniczył sesji wiceprezes, konsul, p. Józef Rawicz.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza Towarzystwa, p. Gołowaczewskiego, przedstawiony został raport o stanie kasy, według którego w z. m. (grudniu) przychód wynosił rs. 3,785 kop. 34, wydatki rs. 185 kop. 34, pozostało zatem na r. b. rs. 3,600.

W ambulatorjum dla zwierząt lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, w m. listopadzie udzielił porad 100, w tem bezpłatnych 50, w zeszłym zaś miesiącu 86 porad, w cyfrze tej bezpłatnych 42.

P. oberpolicmajster m. Warszawy, naczelnik pow. marjampolskiego i naczelnik straży ziemskiej w Suwałkach zakomunikowali Towarzystwu wykazy osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za złe obchodzenie się ze zwierzętami; postanowiono wykazy rzeczone przesłać komisji właściwej dla przedstawienia tych, którzy czuwali nad spełnianiem przepisów obowiązujących Towarzystwo, do stosownych nagród.

Wnioski zamieszczone w protokule sesji opiekunów cyrkułowych, a mianowicie: co do posypywania podczas zimowej ślizgawicy drogi górnej na zjeździe pod Warszawą, a to dla udogodnienia jazdy; co do zachęcenia miłośników zwierząt składania ofiar bądź w ziarnie, bądź w datkach pieniężnych na karmienie ptaków zimową porą, pozbawionych pożywienia i szukających zazwyczaj takowych na placach miejskich; co do przestrzegania, aby krowy, wystawiane na sprzedaż po targach, były wydojone; handlarze bowiem zwykle dla korzystniejszego przedstawienia okazów swoich dopuszczają się takiego postępowania, zrządzającego tym zwierzętom srogie cierpienia; wszystkie te wnioski przyjęto i nadano im bieg właściwy.

Odczytano protokuł komitetu damskiego, który porusza myśl, aby i między dziećmi rozwinięta być mogła działalność w odpowiednim zakresie opieki nad zwierzętami, na podobieństwo projektu podanego przez Towarzystwo ogrodnicze, które staraniem swojem rozszerzyło po ochronach zamiłowanie do pielęgnowania roślin.

Dla bliższego zbadania poruszonej kwestji i jej rozwinięcia uproszono członków: dra Jermułowicza i p. Jeziorowskiego.

Opiekunowie cyrkułowi: pp. Dąbrowski i Schuler, złożyli z działalności swojej za rok ubiegły sprawozdanie.

Nowo założone Towarzystwo opieki nad zwierzętami w Kremeńczugu (gub. półtawska) zwróciło się z prośbą o nadesłanie mu sprawozdań z działalności tutejszej instytucji, a Towarzystwo w Kazaniu, które ukończyło ćwierćwiekową swą egzystencję, nadesłało podziękowanie za życzenia, jakie z tego powodu otrzymało.

Opiekunka Towarzystwa, p. Lewicka, przedstawiła do nagrody służącą Józefę Vangrad, odznaczającą się niezwykłą troskliwością i opieką dla zwierząt.

Członek, p. Ignacy Sowiński, upraszał o zainteresowanie się, aby bruki na ulicy Nowomiejskiej mogły być poprawione, dla koni bowiem stanowią utrudnioną drogę.

Zadecydowano zwrócić się pod tym względem do magistratu miasta.

Postanowiono mińskiemu Towarzystwu opieki nad zwierzętami, na jego żądanie, posyłać czasopismo *Przyjaciel zwierząt*, wydawane przez tutejsze Towarzystwo.

Do grona członków zaproszeni zostali pp.: Emilja Biesiekierska, Eleonora Rudnicka, jenerał lejtnant Leon Meyer, r. st. Władysław Zahorowski, Emma Zawalska, Edward Imroth, Edward Simon, Krzysztof Droste; z miasta Łodzi: Jan Freitag, Maks Stiebler, Ludwik Mike, Edward Weiser, Wacław Załoński; z Radomia: porucznik Władysław Eljaszewicz; z Ostrołęki: sztabs-kapitan Walerjan Wieliczko; z Dąbrowy: Kazimierz Srokowski; z Szewny (gub. radomska): ks. Eugenjusz Wojciechowski.

= Bale.

Cichy dotąd karnawał, jak zwykle bywa w drugiej połowie stycznia, ożywiać się poczyna.

Zanim przyjdzie kolej na wielkie bale dobroczynne miejscowe, mamy do zanotowania dwie zabawy taneczne urządzane przez towarzystwa dobroczynności francuskie i szwajcarskie.

Kolonja francuska bawić się będzie w d. 20-ym b. m. w sobotę w sali hotelu Europejskiego, gdzie bal jej odbywa się już od lat kilku, w tydzień zaś później czyli d. 27-go b. m. odbędzie się w hotelu Polskim zabawa taneczna, urządzona pod egidą szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Dla sportsmenów.

W stajni Nowego Tattersalu stoi obecnie kilka koni wyścigowych, będących w drodze do różnych miejscowości Cesarstwa a należących do rozmaitych właścicieli.

Własnością p. Dostojewskiego z Petersburga są cztery klacze, nabyte od Ludwika hr. Krasińskiego, a mianowicie 3-letnia „Farandola" po „Soferze" i „Hercie", 2 letnia „Torpiia" po „Jncendiary" i „Cornalie", 2 letnia „Seewanga" po „Soferze" i „Brunette", i nareszcie 10-miesięczna źrebica „Hungaria" po „Abonencie" i „Hydrze", kupiona w Kisber od trenera Hattona.

Dalej w tejże stajni są dwa steeple-chasery p. Kazimierza Korsaka, sprowadzone z Irlandji, siwy wałach i klacz, która biegała na wyścigach i sześć razy była pierwszą.

Nareszcie znanego sportsmena, p. Mamontowa z Moskwy, jest 4-letni ogier „Sans-blague" po „Balzan" i „La Charmerie", przeznaczony do wyścigów z przeszkodami, który biegając w roku zeszłym we Francji w gonitwach płaskich był cztery razy pierwszym a sześć razy drugim.

= Plantacje owocowe.

Nareszcie i wśród włościan zaczyna przenikać zamiłowanie do ogrodnictwa nietylko amatorskiego, lecz i handlowego.

Dowodem tego zawiązana w tych dniach spółka między ogrodnikiem fachowym, p. Ludwikiem Wojciechowskim, a czterema kolonistami z gminy Wilanów: Wincentym Karpińskim, Janem Domielakiem, Janem Kuczyńskim i Józefem Garnuchem.

Spółka nabyła pod Górą Kalwarją 28 morgów wyborowej ziemi, w celu założenia plantacji owocowej na wielką skalę.

Pięciu spólników rozporządza kapitałem 15,000 rs.

= Echa zbrodni.

Telegram, zamieszczony w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera*, przyniósł z Krakowa wiadomość o zabójstwie artystki dramatycznej, Anieli Wyrwiczówny, przez aktora Michała Chądzyńskiego, który po spełnieniu krwawego czynu zastrzelił się również.

Wiadomość o wypadku nadeszła jednocześnie i do szwagra artystki, p. F., który na mocy telegramu, otrzymawszy pasport niezwłocznie dzisiaj zrana podążył do Krakowa.

Osobistość Chądzyńskiego, b. ucznia tutejszej klasy deklamacji, dobrze znaną była w Warszawie z wielu występów na estradach stowarzyszeń subjektów, wioślarzy i t. p.

= Kradzieże kolejowe.

Nie ulega wątpliwości, iż na kolejach zagranicznych operują całe szajki złodziejów, pozostających z sobą w ścisłem porozumieniu i działających z planem z góry ułożonym.

Dowodem tego przygoda, jakiej doznał p. Bolesław Chmielewski, inżenier-technolog.

Pan Ch. odbierał w Pradze czeskiej znaczną sumę, około 20,000 guldenów, i później jechał do Wiednia.

Ponieważ raz na dworcu w Pradze, a drugi raz w czasie drogi usiłowano p. Ch. okraść, więc inżenier miał się na baczności.

Powracając z Wiednia, 12,000 guldenów wysłał za przekazem do Kijowa, a miał przy sobie 1,000 rs. i 3,000 guld. zaszyte w podszewce kamizelki.

Dla bezpieczeństwa p. Ch. jechał I-szą klasą lecz pomimo, iż się bronił przed ogarniającą go drzemką, usnął dość twardo.

Obudziwszy się w Oświęcimiu, ujrzał się sam w wagonie, a ponieważ uczuł pod ręką papiery w kamizelce, więc był spokojny.

Dopiero w Warszawie onegdaj wieczorem p. Chmielewski z przerażeniem spostrzegł, iż zamiast banknotów posiada makulaturę.

Złodzieje więc musieli sztucznie swą ofiarę uśpić i nietylko zabrali pieniądze lecz i kieszeń zaszyli.

W inny sposób kradzież nie mogła być dokonana.

P. Chmielewski, niezależnie od wysłania kilku telegramów, pojechał niezwłocznie sam za granicę, aby osobiście kierować poszukiwaniami.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym z przed kuźni na Nowej Pradze wyrwał się koń i w szalonym biegu popędził w kierunku plantu kolei nadwiślańskiej.

Spłoszona szkapa przewróciła Jana Dębskiego, który boleśnie się potłukł, a następnie Antoninę Świderską.

Ta ostatnia złamała nogę, a nadto została kopytem zranioną w głowę.

= Łowy na opryszków.

W okolicach Stanisławowa, za rogatką grochowską, na drogach publicznych zaczęły się powtarzać napaści na kmieci, przejeżdżających do lub z Warszawy.

Dwaj rabusie, uzbrojeni w dubeltówki, naruszali bezpieczeństwo przejezdnych, grożąc w razie oporu śmiercią.

Strażnicy ziemscy, nie mogąc sobie poradzić w sposób otwarty, ukryli się w wozie naładowanym słomą i, przybrawszy do pomocy jednego z włościan, również uzbrojonego, puścili się ku wsi Korytnica.

Pomysł okazał się szczęśliwym, rabusie bowiem zostali schwytani i osadzeni w areszcie.

= Na stanowisku.

Wczorajszego wieczora w fabryce Lilpopa i Rana pod № 2-im przy ul. Smolnej ślusarz, Piotr Kaczorowski, zamieszkały pod № 6-ym przy ul. Wspólnej, podczas roboty upadł.

Na razie mniemano, iż to zemdlenie, lecz wezwany lekarz stwierdził nagły zgon, spowodowany paraliżem serca.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej Henryk Zybel, oficjalista kolejowy, przyszedłszy zziębnięty do domu na Pelcowiznę, prosił siostrę o nalanie mu kieliszka wódki.

Rozespana kobieta wzięła przez pomyłkę flaszkę z lekarstwem, przeznaczonem do smarowania chorego psa.

Zybel, po wypiciu jednym haustem płynu, upadł, wijąc się w boleściach.

Stan zdrowia otrutego, pomimo energicznej pomocy, jest groźny.

= Drobny ogień.

Nocy dzisiejszej pod № 20-ym przy ul. Franciszkańskiej przy rozgrzewaniu rur wodociągowych zapaliła się podłoga.

Domownicy pożar stłumili.

Konkurs architektoniczny.

I.

Dobrze zasługuje się życiu społecznemu Towarzystwo sztuk pięknych corocznem urządzaniem konkursów artystycznych. Wprawdzie owe turnieje zwykle nie wydobywają na widownię wielkich talentów, zawsze jednak wywołują żywszy ruch wśród pracowników na niwie piękna, a już to zjawisko godnem jest rzeczywistego uznania.

To też jakby w uznaniu tej pracy Towarzystwa publiczność zwykła się interesować żywo każdym konkursem bez względu na jego doniosłość artystyczną. Każdy spodziewa się tu spotkać coś nowego w dziedzinie sztuki, zobaczyć nowe kierunki i zwroty w rozwoju piękna.

I jest to bardzo naturalne zjawisko, choćby nawet z racji, że sztuka jest kwiatem życia ludzkiego, a kwiaty po wszystkie czasy pociągają do siebie wszystkich bez względu na stopień inteligencji jednostek. Zarówno fijołek, jak i róża zwrócą na siebie oczy bodaj największego brutala.

Tak jest, konkursy artystyczne naszego Towarzystwa mają własność przyciągania szerokich zastępów publiczności. Jestem też przekonany, że i obecnie nie inaczej będzie, a przekonanie to opieram nietylko na ustalonej tradycji, lecz i na jakości długich szeregów prac współzawodniczących z sobą.

Rzeczywiście, dawno nie mieliśmy tak bogatego konkursu.

Starzy i młodzi, stołeczni i prowincjonalni, uzdolnieni i mniej zdolni architekci stanęli do turnieju o wawrzyny lub wyróżnienia oznaki. Zdaniem naszem objaw to nader pomyślny, bo zdradzający jakby zaranie rozbudzającego się życia w dziedzinie architektury naszej, od dłuższego już czasu cierpiącej na anemję i często schodzącej na niziny rzemieślnicze.

Gdy do niedawna architektura nasza zdawała się nic nie widzieć po za renesansem włoskim, wystawa obecna dowodzi stanowczego zwrotu na tem polu. I teraz nie zrzeka się ona renesansu, czego mówiąc nawiasem czynić nie powinna, lecz nie daje mu przodownictwa, skoro z nim równoważy przepyszne formy ostrołuku, niedomówione porywy romanizmu, a nawet, rzecz niebywała dotąd, sięga po motywy gminne, wprowadzając je na ołtarz piękna, w idealne krainy twórczości.

Stanowczo zjawisko to bardzo poważne, nasuwające na myśl ten przełom, jaki się odbywał w malarstwie naszem pod wpływem utworów Stachowicza, a w poezji pod tchnieniem myśli Kazimierza Brodzińskiego.

Nie wątpię, że w przyszłości stworzy ktoś lepszą willę niż ta na wystawie p. Witolda Krzesińskiego, z tem wszystkiem jemu należy się zasługa, że pierwszy sięgnął po motywy architektoniczne podhalan i uszlachetniwszy je skomponował na ich podstawie budowlę, wyróżniającą się korzystnie od prac tego rodzaju innych. Jak kiedyś poezję i muzykę uszlachetniła pieśń gminna, tak nasza willa podhalska zmierza do tego samego celu.

W tej kompozycji wszystko proste jak świat góralski, a przecież w prostocie swojej szlachetne i przyjemne dla oka. I owe dachy łamane i węgły najeżone i ramy drzwi a okien i fryzy oraz wszystkie szczegóły w naszej willi mówią silnie o pochodzeniu swojem ludowem i jednocześnie zdradzają dystynkcję pańską ludzi dobrze wychowanych.

Ta też właściwość stanowi największą zaletę utworu. Ale nasz architekt nie zadowalniał się tym sukcesem, formy architektoniczne nie zaspokajały go, więc sięgnął po sprzęty domowe i z nich budował fragmenty architektoniczne.

Kapitele i balustrady wyrosły tu z toporków góralskich, podobnie jak zdobień we frontonikach ganków z kapelusza i przyborów myśliwskich ojczyzny „Króla zamczyska”.

Podnosimy tu jeszcze z przyjemnością udatne elewacje szczytowe, pełne powagi i malowniczości obok harmonji w całej kompozycji, z wyjątkiem wieży słabszej od głównego korpusu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go stycznia, odbędzie się maskarada na lodzie u cyklistów na Dynasach.

— D. 20-go stycznia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 20-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 20-go stycznia, o godz. 9-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej dany będzie bal dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— D. 20-go stycznia, o godz. 10-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej, odbędzie się wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— D. 20-go stycznia, w sali hotelu Europejskiego, odbędzie się doroczny bal na dochód francuskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

— D. 20-go stycznia odbędzie się w Łodzi bal na korzyść tamtejszych kolonij letnich.

— D. 20-go stycznia, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia przy ulicy Bednarskiej № 9, odbędzie się sesja cechu warszawskiego białoskórników.

— D. 20-go stycznia, w izbie obrachunkowej w Lublinie, odbędzie się licytacja ustna i za pomocą deklaracyj zapieczętowanych na dostawę kamienia ciosowego i cegły zwyczajnej; wadja są wymagane: na kamień ciosowy rs. 5000 i na cegłę rs. 7000.

— Do d. 20-go stycznia dom handlowy M. Bersohna przyjmować będzie podania od ubiegających się o wsparcia z zapisu Majera Bersohna, a mianowicie: rs. 150 dla ubogiej panny wyznania mojżeszowego i rs. 250 na opłatę szkolną dla ubogich uczniów gimnazjalnych, w $^3/_4$ dla uczniów wyznania mojżeszowego i w $^1/_4$ dla uczniów wyznań chrześcijańskich.

ZE ŚWIATA.

× **P. Teodor de Wyzewa**, współpracownik wielu najpoważniejszych miesięczników francuskich (np. *Gazette des Deux-Arts*), autor ciekawego studjum o Niemczech w *Revue des deux Mondes*, kilku dzieł z zakresu estetyki i historji sztuk pięknych, poślubił w Paryżu, gdzie stale przebywa, pannę Małgorzatę ter Linden. P. Wyzewa, aczkolwiek stale i wyłącznie zasilający pracami swemi piśmiennictwo francuskie, jest rodakiem naszym, używającym pseudonymu, zbliżonego do rodowego nazwiska.

× **Nowy figiel.** Antyspirytyści zarzucają, jak wiadomo, t. zw. „duchom”, że pozagrobowi ci panowie nic innego robić nie potrafią, jak tylko pukać w stoły i rzucać dzwonkami i laskami. Ujął się za dobrą „duchów” opinją niejaki amerykanin, p. Sheppard, i oto objeżdża świat dokoła, produkując dziwne a niebywałe muzykalne spirytystyczne seanse. P. Sheppard nie gra na żadnym instrumencie; powiedzmy prosto: jest najzupełniej niemuzykalnym. A jednak... a jednak w danym momencie wstępuje w p. Shepparda siła „duchów” i pod wpływem tej siły pozaświatowej p. Sheppard siada do fortepianu i improwizuje, improwizuje, improwizuje... A gdy przebrzmią tony ostatnie, p. Sheppard wstaje, kłania się wdzięcznie i z całą skromnością oświadcza: „Panie i panowie, to nie ja grałem, to przeze mnie grali wam mistrze nad mistrzami: Beethoven i Mozart, Palestrina i Bach, Chopin i Wagner!” Bagatela! W chwili obecnej koncertuje p. Sheppard w Paryżu, zkąd jedzie do Londynu, aby w maju, na zaproszenie berlińskiego koła spirytystycznego „Sfinks”, zawitać do Berlina. Podobno p. Sheppard popisywał się przed wielu znakomitościami i zapraszanym bywał na pokoje królewskie. Arystokrotyczne salony Paryża rozrywają sobie podobno Shepparda, a Sheppard powiada sobie: „co figiel, to grosz” i bardzo być może, przyjedzie nawet tu do nas do Warszawy, bo figiel wszędzie popłaca.

BAŃKI MYDLANE.

Wspomnienie z maskarady.

— A! jesteś! Cóż to za ognista hiszpanka, z którą chodziłeś przez całą godzinę?

— Ognista?! Ładnie mi ognista! Zimno mi się robi na samo jej wspomnienie.

— Jakto?

— Kazała sobie podać sześć porcyj lodów, zjadła to wszystko i...

— I?

— I ja musiałem za to wszystko zapłacić!...

*

Niewymagający donżuan.

O szarym zmroku dążyłem szybko
Ulicą ciemną.
Panienka młoda, cud wdzięku, szyku,
Biegła przede mną.
A dodać muszę: deszcz lał, jak z cebra,
Pioruny biły,
Każdy przechodzień przed nawałnicą
Zmykał, co siły.
Byłem szczęśliwy, bom miał parasol,
Wielki, rodzinny,
Więc nie trwożyły mnie te potoki
Z nieba i z rynny.
Panna zaś, skromna jakaś dziewica,
Bez parasola
Biegła, więc rzekę: „Pani! Jeżeli
Łaska i wola,
Pozwól, bym służył ci parasolem,
Jako namiotem,
Bo na twój widok serce mi bije,
Jakoby młotem.”
Panna spojrzeniem mi powłóczystem
Odpowie na to,
Idziemy: Ona pod parasolem,
Ja—obok za to.
Ja dla niej suche wybieram miejsca
W miłosnym żarze:
Ona po flizach stąpa, ja—w błocie
Przy trotuarze.
Wreszcie stajemy... Tu panna do mnie
Rzecze znienacka:
„Dobranoc panu, bo tu, w tym domu
Czeka mnie... schadzka.”
Zgłupiałem nieco... Lecz mężnie zniosłem
Zawód mój łzawy,
Westchnąłem: „Trudno! Gdy tak chcą losy—
Dobrej zabawy!...”

Nekrologja.

† W dniu 20-ym stycznia r. b., o godzinie **8-ej** zrana, **w Sosnowicach** w kościele miejscowym odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Henryka Łubieńskiego,

b. zawiadowcy stacji Sosnowice dr. żel. w.-w. —240

W dniu 19-ym stycznia r. b., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

†

ś. p.

Karoliny Skoczyńskiej,

odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, na którą pozostali rodzice, siostra, bracia i szwagier proszą krewnych, przyjaciół i znajomych. 86

† W dniu 20-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Rakoczych

LANDIÉ,

na które mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—316

B. p. Ernestyna z Poznerów-Landsberg

KAMIONER,

wdowa po kupcu Leopoldzie Kamioner,

przeniosła się do wieczności w dniu 17-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 86. Pogrążeni w smutku: synowie, córki, zięciowie, wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 19-go stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **12-ej** w południe z mieszkania przy ulicy Solnej № 9 na cmentarz wyznania mojżeszowego. 324

† W piątek, dnia 19-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Bolesława hr. Potockiego,

na którą zarząd szpitala zaprasza uprzejmie rodzinę, przyjaciół i znajomych. 97

† Jutro, dnia 19-go b. m., w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Bronisława Lisickiego,

odbędzie się msza żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim). 331

† W dniu 19-ym stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jana Wąsowskiego,

b. urzędnika b. Banku Polskiego, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zapraszają pozostałe dzieci. —326

† Dnia 20-go stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w wigilję imienin

ś. p. Agnieszki z Indesów Vávra,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—328

† W rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Bryknera,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, dnia 19 stycznia, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana. 325

† Jutro t. j. w piątek dnia 19-go b. m., jako w 32-gą rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika de Vidal,

b. naczelnika wydziału korrespondencyj zagranicznych w b. Banku polskim, b. redaktora „Kurjera Warszawskiego, odprawioną zostanie za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **9-ej** zrana cicha msza św., na którą pozostała wdowa, synowe, syn i wnuczki uprzejmie zapraszają. 000

Za duszę

† ś. p. Seweryny z Cichońskich

Skarzyńskiej,

zmarłej w Mentowie dnia 20 stycznia 1893-go r., odprawione będzie nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą bolesną rocznicę, dn. 20-go stycznia, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu o god. **9-ej i pół**, na które pozostały mąż, wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 303

† Dnia 20-go stycznia o godzinie **10-ej** w kościele św. Piotra i Pawła za duszę

ś. p. Romualda Dzieszuka,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z córką, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 198

† Za duszę

ś. p. Felicji z Brzozowskich Jasińskiej

zmarłej w Biłgoraju, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** z rana, w kościele pp. kanoniczek d. 19-go stycznia w piątek, na którą zaprasza krewnych i życzliwych syn będący w Warszawie. 304

† W dniu 19-ym b. m. o godzinie **9 i pół** zrana za

ś. p. HENRYKA ŁUBIEŃSKIEGO,

zawiadowcy drogi żel. warsz.-wiedeń., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła. 311

† Za serdeczne współczucie okazane nam w smutku naszym i cześć oddaną ukochanemu naszemu zmarłemu

ś. p. Jerzemu Alexandrowiczowi,

wszystkim przyjaciołom i życzliwym, b. uczniom, towarzystwom, redakcjom, które w oddaniu ostatniej posługi czynny przyjęły udział, w szczególności ks. Wyszyńskiemu, za wymowne jego słowa poświęcone pamięci zmarłego, Towarzystwu ogrodniczemu za jego starania ku podniesieniu uroczystości pogrzebowej, a nadewszystko zacnej młodzieży uniwersyteckiej i wszystkim tym, którzy na barkach ponieśli najdroższe nam zwłoki do mogiły, z głębi zbolałego serca wynurzamy wdzięczność.

96 ***RODZINA.***

— Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

b. p. Maurycego Karpf,

składają serdeczne „Bóg zapłać", w nieutulonym żalu pozostali

—95— **Żona, syn, córka, zięć, synowa i bracia.**

† Dnia 10 b. m., w dobrach Janików rozstał się z tym światem w wieku lat 77

ś. p. Wincenty Korwin Krasiński

synowiec jenerała Izydora Korwin Krasińskiego a syn Chryzantego i Ludwiki z Orzeszków.

Nauki pobierał w Liceum Krzemienieckiem a następnie poświęcił się zawodowi rolnika. Całe życie jego ubiegło na wsi, dlatego też dał się poznać jedynie w kółku krewnych i sąsiadów których osierocił swym zgonem.

Wiekiem należał do dawnego pokolenia, ale żywość umysłu, uprzejme usposobienie, dobroć serca, wesołość, czyniły go pożądanym w każdem towarzystwie i jednały wszystkich bez wyjątku.

Prawdziwy chrześcijanin z rezygnacją znosił długą chorobę a przyjąwszy ostatnie Sakramenta z niezachwianym spokojem oczekiwał śmierci, nie tracąc ani na chwilę pogody umysłu, jakkolwiek z życiem wiązała go rodzina, przyjaciele i sam urok towarzyski który wkoło siebie roztaczał. Pozostawił pogrążoną w dozgonnym smutku towarzyszkę życia Eustachję ze Świętosławskich z którą przed kilku laty złote gody obchodził, oraz synów, córki, wnuków nieodstępujących go w czasie choroby. Do grobu towarzyszył ś. p. Wincentemu Korwin Krasińskiemu liczny orszak prawdziwie kochających, a wiadomość o jego śmierci przejmie żalem tych wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli sposobność się do niego zbliżyć, bo czynił dobrze wedle możności, starał się być pożytecznym i miłym każdemu. Pokój jego zacnej duszy. 30

Z Petersburga.

W raporcie p. ministra finansów, z którego w jednym z poprzednich numerów przytoczyliśmy parę wyjątków, znajduje się pomiędzy innemi ustęp poświęcony kończącemu się obecnie zatargowi handlowemu. Przytaczamy go poniżej:

„W dziedzinie międzynarodowej wymiany towarów Rosji zaznaczyć należy komplikację, która zaszła w roku ubiegłym w jednym z kierunków russkiego handlu zewnętrznego. Wywołał ją datujący się od lat kilku rozwój systemu oddzielnych traktatów handlowych, naruszających zasadę równouprawnienia państw, utrzymujących z sobą stosunki handlowe. Rosja widziała zawsze w osobie cudzoziemca „gościa" i traktowała go z tradycyjną gościnnością. Dążąc do zachowania blizkich stosunków handlowych z państwami zagranicznemi na słusznych dla każdej strony podstawach — Rosja nie pragnęła nigdy uszczerbku wewnętrznych interesów ekonomicznych państw zagranicznych i nie domagała się bynajmniej żadnych specjalnych na swoją korzyść ułatwień, lecz przestrzegała jedynie tego, aby miała równe prawa z innemi krajami. Tymczasem system oddzielnych traktatów handlowych zachwiał zasadę równouprawnienia a w szczególności naruszył najżywotniejsze interesy wywozu zboża russkiego, czego wyrazem było niejednakowe oclenie ziarna russkiego w porównaniu z ziarnem rywalizujących z Rosją krajów.

„Takie nieuzasadnione niczem naruszenie jednego z najważniejszych interesów nie mogło naturalnie pozostać bez odpowiedniego zrównoważenia, a następnie bez starań w kierunku przywrócenia zwichniętego równouprawnienia i słuszności. Spodziewać się należy, że zabiegi te nie będą płonne, gdyż równouprawnienie i sprawiedliwość są w jednakiej mierze drogie i pożyteczne dla każdego kraju."

Birż. wied. przytaczają następujące szczegóły o toczących się układach russko-niemieckich:

„Jak informuje *National Ztg.*, układy w kwestji traktatu handlowego z Rosją są już ukończone co do najważniejszych punktów. Rezultat narad konferencji berlińskiej będzie zakomunikowany d. 17-go b. m. funkcjonującym przy delegatach niemieckich członkom biura doradczego. Na posiedzenia wzmiankowanego biura zgromadzono obfity materjał. Agitacja na korzyść porozumienia się z Rosją powiększa się z każdym dniem wśród przedstawicieli handlu i przemysłu niemieckiego. Według otrzymanych z Berlina wiadomości, członkami niemieckiego związku handlowego (*Deutscher Handelstag*) świeżo obrano, w celu przeciwdziałania agitacji agrarczyków, reprezentacje kupieckie miast: Królewca, Elbląga, Klajpedy, Gdańska i Szczecina."

Na innem miejscu gazeta petersburska pisze:

„Russko-niemieckie układy handlowe, według informacyj *Berl. Boers. Cour.*, idą w ostatnich czasach w przyśpieszonem tempie. W ubiegłym tygodniu delegaci obydwóch rządów dwa razy zbierali się na posiedzenie i mieli zebrać się jeszcze dwa razy. W redagowaniu tekstu taryfy celnej delegaci znajdują mniej trudności, aniżeli w początkach. Wszyscy spodziewają się, że projekt ugody celnej wniesiony będzie do parlamentu przed świętami Wielkiejnocy.

„Szczegóły poczynionych obustronnych ustępstw— jak donosi *Berl. Boers. Cour.*—nie są jeszcze znane. Do *Koenigsb. Hart. Ztg.* telegrafują z Berlina, iż rząd russki wyraził gotowość zniżenia ceł od chmielu z 60 rs. za 100 kilogramów do 20 rs. *Berl. Tagbl.* donosi, iż delegaci rządu russkiego zgodzili się na zawarcie traktatu do 1904-go r., tj. na okres dziesięcioletni."

Birż. wied. donoszą, iż ministerjum komunikacyj w porozumieniu z ministerjum finansów i kontrolą państwa zatwierdziło projekt budowy łącznicy pomiędzy kolejami południowo-zachodniemi a koleją fastowską przy stacji Fastów. Koszty budowy w ilości 22,996 rs. 53 kop. ponoszą obydwie koleje.

W tych dniach w Petersburgu dał koncert A. Rubinstein, oddawna już nie występujący publicznie i grający jedynie w ostatnich latach na cele dobroczynne. Z tych też względów koncert znakomitego pianisty był prawdziwym „wypadkiem dnia" i zapełnił doszczętnie salę klubu szlacheckiego. Jako charakterystyczną cechę koncertów Rubinsteina podnieść należy brak wszelkich owacyj głośnych. Wielki mistrz fortepianu nie znosi okrzyków i oklasków, a publiczność przywykła stosować się w tym względzie do jego życzenia. Koncerty Rubinsteina przechodzą wśród głębokiej ciszy, która jest także swojego rodzaju owacją, a przedewszystkiem wyrazem skupienia i zasłuchania w produkcjach mistrza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ŻĄDANIA CZESKIE.

Praga czeska 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur War.*)—W sejmie uzasadniał dr. Waszaty wniosek swój o utworzeniu osobnego trybunału najwyższego dla Czech. Powołując się na uznanie prawa historycznego Czech przez kilku monarchów austrjackich, na reskrypt cesarski z r. 1871-go i na artykuły fundamentalne hr. Hohenwarta, wykazywał on potrzebę utworzenia takiego trybunału, ponieważ sprawy czeskie sądzone są z uprzedzeniem w Wiedniu. Mowca potępiał dzisiejsze zachowanie się hr. Hohenwarta, który jeszcze podczas bytności swej na wystawie w Pradze powiedział, iż czesi muszą odzyskać swoje prawa, a dzisiaj wszedł w koalicję z niemcami.

ZBRODNIA.

Kraków 18-go stycznia. (*T. pr. K. W.*) — Chądzyński według śledztwa zakradł się do mieszkania Wyrwiczówny dobranym kluczem. Pozostawił on listy do siostry Heleny w Płocku i do dyrektora teatru, w których przeprasza za zbrodnię. Ciało jego odesłano do grabarni, ciało Wyrwiczówny zostawiono w mieszkaniu. Obydwa pogrzeby jutro.

KONWERSJA RENTY.

Paryż 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Senat przyjął wczoraj bez zmiany uchwaloną przez izbę ustawę o konwersji renty $4\frac{1}{2}$-procentowej na $3\frac{1}{2}$-procentową.

WYPADKI WŁOSKIE.

Rzym 18-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas starcia band zbrojnych z wojskiem pod Torrano koło Karrary zginęło 50-iu anarchistów a 130-tu było rannych. Dwustu aresztowano. W górach lesistych kryją się jeszcze bandy zbrojne.

Rzym 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zapewniają, że Papież zupełnie jest zadowolony z zachowania się duchowieństwa w Sycylji, które oddziaływa uśmierzająco na ludność, i nie widzi potrzeby wysyłania listu pasterskiego.

Rzym 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W poczet reform, które Crispi projektuje dla całych Włoch celem szybkiego uśmierzenia fermentu, wchodzą: poprawa stosunków rolniczych, zapobieżenie lichwie, przyznanie robotnikom udziału w dochodach z ziemi przez nich uprawianej.

Rzym 18 go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Raport ministra do króla objaśnia, że ruch w Toskanie jest anarchicznym, antysocjalnym i antynarodowym, wymierzonym przeciw własności i rodzinie. Stoi on w związku bezpośrednim z ruchem sycylijskim.

SPRAWA RÉCLUSA.

Brukselia 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Relegowano 154 studentów uniwersyteckich, a Elizeuszowi Réclusowi zabroniono przyjazdu do Belgji.

POGŁOSKI SERBSKIE.

Belgrad 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W*). — Panuje tu powszechne zaniepokojenie z powodu ciągłych konferencyj króla z przeciwnikami dzisiejszego gabinetu i tajemniczych podróży osób cieszących się szczególnem zaufaniem króla. Radykaliści boją się powtórzenia niespodzianki z d. 13-go kwietnia r. z., tym razem na ich niekorzyść. Minister oświaty, Wesnicz, ulegając namowom kolegów, postanowił zostać w gabinecie, aby nie przyśpieszać ogólnego rozprzężenia.

Belgrad 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przewidują zupełne bankructwo polityczne radykalistów.

KATASTROFA NA KOLEI.

Nowy Jork 17-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Pod Chester (w Karolinie) wykoleił się pociąg; dwadzieścia pięć osób zginęło, pięćdziesiąt jest rannych. Pociąg się spalił.

Praga czeska 18-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W koszarach tutejszych rozrzucono podburzające pisemka ulotne.

Budapeszt 18 go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z rządowej partji liberalnej ustąpiło dotąd 24 ch posłów.

Serajewo 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu szerzącej się tu błonicy i szkarlatyny zamknięto szkoły.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z okoliczności, że wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Capriviego odbyła się rada ministrów pruskich, celem zastanowienia się nad odpowiedzią na interpelację agrarną w pruskiej izbie panów, wnoszą o zwrocie pomyślnym dla rolników. Prezes ministrów, hr. Eulenburg, który sympatyzuje z przewódcami agrarjuszów, miał w ostatnich dniach kilka posłuchań u cesarza. Wnoszą przeto, że cesarz sam dał inicjatywę do szybkiego zwrotu w kierunku agrarnym.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj w pruskiej izbie deputowanych wniesiony będzie projekt budżetu, przyczem minister Miquel wygłosi wielką mowę.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ambasadorem niemieckim w Wiedniu na miejsce księcia Reussa zostanie najprawdopodobniej hr. Filip Eulenburg, dzisiejszy poseł w Monachjum.

Paryż 18 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lockroy zapowiedział w izbie interpelację o stan rzeczy w ministerjum marynarki.

Bordeaux 18-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na okręcie „Equateur" nastąpił wybuch dynamitowy, prawdopodobnie zbrodniczy.

Berlin 18-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 220 85 (wczoraj 219.55)
Ruble na dostawę 220 00 (wczoraj 219.—)

Z sądów.

Sprawa Mielczarka.

Uzupełniając wzmiankę, podaną przez nas przed kilku dniami w sprawie głośnego rozbójnika, Bartłomieja Mielczarka, oskarżonego o kilkanaście napadów zbrojnych, morderstwa i kradzieże z włamaniem, zaznaczamy, iż sprawa ta sądzona będzie w drugiej połowie lutego r. b. podczas kadencji sądu okręgowego piotrkowskiego w mieście Łodzi.

Mielczarek zasiądzie na ławie oskarżonych w towarzystwie kilkunastu współtowarzyszów swoich, kilkakrotnie karanych już za różne przestępstwa.

Oskarżeni ci, z Mielczarkiem, byłym swym hersztem, przebywają obecnie w więzieniu śledczem warszawskiem, dokąd przed kilkoma miesiącami, okuci w kajdany, przewiezieni zostali z Łodzi.

Akty oskarżenia, w liczbie 11-tu egzemplarzy, przysłane zostały w dniu wczorajszym przez sąd okręgowy piotrkowski, celem wręczenia oskarżonym.

Mielczarkowi takiż akt doręczony został w dniu 11-ym b. m.

Wstęp do sali sądowej podczas sądzenia tej sprawy—za biletami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. W.* — Wiadomość tę zaczerpnęliśmy z gazety *Nowoje wremia*, która w № 6,07 w sprawie tej obszerny głos zabrała.

— *Panu K. Bal.*—Damy, damy!...

— *Panu Żegocie.* — Informacyj udzielić możemy osobiście w godz. od 11—12-ej z południa. Jeżeli sz. pan życzy sobie tego, prosimy o pofatygowanie się wraz z rękopisem, o który chodzi.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Zamieścimy.

— *Panu Hipolitowi D.* — Najlepiej plotkom nie dawać ucha!...

— *Pani Marcie W.*—Wszystko to... bajki.

— *Panu Marcinowi Os.*—Otrzymaliśmy po zebraniu, a więc zapóźno. Dziś wypada tylko czekać orzeczenia komisji. O dalsze informacje z przebiegu sprawy uprzejmie prosimy.

— *Lekarzowi i adwokatowi.* — E. P. już wyjechała, więc projekt niewykonalny. Zresztą, dr. O. utrzymuje, iż byłoby to zbytecznem.

— *Stałemu prenumeratorowi w Mińsku.* — Ul. Włodzimierska, 16.

— *Panu Al. Wet. synowi.*—Chcąc odbyć powinność wojskową na prawach ochotnika 1-ej kategorji, należy mieć koniecznie świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjalnych, wszelkie więc ku temu starania można dopiero rozwinąć po otrzymaniu rzeczonego dokumentu.

— *Prenumeratorce.*— Szkoła śpiewu Pauliny Lukki, Razumowskygasse, 15, Wiedeń.

— *Panu A. M. w Międzyrzecu.* — Wszelkie w przedmiocie tym szczegóły znajdzie sz. pan w najnowszem dziele, opracowanem przez ks. Załęskiego.

— *Panu F. R. w Łodzi.* — W sprawach, dotyczących cukrownictwa, najdokładniej poinformuje *Gazeta cukrownicza*, Włodzimierska, 6.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 219.— i 219.25, co się równa kursom 45.65 i 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.77\frac{1}{2}\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do $45.72\frac{1}{2}$ (t. j. 218.70 m. za 100 rs.). O różnicach kursowych mowy dziś nie było, gdyż leżały one właściwie w kosztach tranzakcyjnych; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę $2\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.85 i $45.77\frac{1}{2}$, a dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego od d. 25-go b. m. do połowy lutego r. b. po 45.75 i od d. 25-go b. m. do d. 6 go lutego r. b. po 45.70.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.77\frac{1}{2}$, 45.75 i $45.72\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.65. **Londyn** krótki. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 4 .80, za Londyn krótki $9.27\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 74.70.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.25, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102 i po 102.50 III-ej em. Pożyczki premjowe I ej em. z r. 1864-go ceniono po 242—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 227 i po 192.— listy premjowe szlacheckie. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I ej ser. chciano osiągnąć 95.— oraz 94.85 za dalsze serje, których zabrano kilkadziesiąt tys. rubli po 94.60 i 94.65.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.60, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.35.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I, II i III-ej ser., po 101.25 IV-ej i po 100.65 V, VI-ej i VII-ej s., a wzięto kilkadziesiąt tysięcy rubli trzech ostatnich seryj po 100.50, 100.40 i 100.30.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III ej i IV-ej serji po 100.—, bez pokupu.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.30.

Sprzedano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 449, oraz kilkanaście sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 357.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.49\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78%, rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— **Cukier.** Słyszeliśmy o sprzedaży 40 wagonów mączki cukrowej krystalicznej z fabryki cukru Ostrowy po rs. 3.95 za pud franko Ostrowy (rs. 2.37 za 24 funty) na wywóz, z odbiorem natychmiastowym.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym stycznia.—Przy dostawach ograniczonych, usposobienie targu było nieco mocniejsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowy towar nabywano po 5.40, za białą płacono 5.25 do 5.30, za pstrą 5.10. Żyta ofiarowano 800 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 3.30 do 3.45, średnie po 3.25. Owsa 200 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2 kop. 20 do 2.40.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go stycznia 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	3	"	2	"	198	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	8	"
Kaszy jaglanej	1	"	—	"	112	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	10	"
Ryżu	—	"	—	"	3	"
Pszenicy	3	"	—	"	61	"
Jęczmienia	1	"	1	"	172	"
Grochu	—	"	—	"	1	"
Gryki	1	"	1	"	12	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	5	"
Łoju	—	"	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	8	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Prosa	—	"	—	"	2	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	9	wag.	4	wag.	614	wagonów.

Gdańsk, dnia 15-go stycznia.—Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 740 gr. 115 m., 750 gr. 117 m., wysoko-pstrą 761 gr, 119 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 mar. w zaofiarowaniu, $122\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 124 mar. w zaofiarowaniu, $123\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 126 mar. w zaofiarowaniu, $12\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 732 gr., 737 gr., 747 gr. i 758 gr. 86 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 m. w zaofiarowaniu, $88\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, $89\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, $9\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe $125\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 mar., tranzytowego 85 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 615 gr. i 621 gr. 72 m., 629 gr. $72\frac{1}{2}$ m. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 93 mar. za tonnę targowano. Gorczyca polska tranzyto żółta $13\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. płacono. Soczewica russka tranzyto średnia 140 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 95 m., 107 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 55 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 m., 3.65 m., średnie 3.40 m., $3.42\frac{1}{2}$ m., miałkie 3.20 m. za 50 kilg. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $50\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie spokojne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 219.45 mar. za 100 rs.

Wapno słabo, jak zwykle w tej porze roku. Dzięki mrozom, zakupy na cele dezynfekcyjne zmniejszyły się bardzo znaczcie. Ceny trzymają się mniej więcej stale. Wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, radomskie rs. 1.10, rudnickie rs. 1, inne marki od 95 kop. do rs. 1 kop. 10 za korzec 250-funtowy.

Koniczyna. *Wrocław* 16-go stycznia. Koniczyna miała trochę więcej dowozów. Trzymała się jednak bardzo spokoj. Czerwona była bardziej poszukiwana 45 m., 55 m., 60 m., 63 m., białej w średnich gatunkach brak 30 m., 40 m., 50, 60 m., 70, 78 m., wyborowa bez obrotów; szwedzka miała nieco większy popyt 40 do 50 m. i 60 do 66mar. Przelot mało poszukiwany 39, 45, 55, 60 mar., piękny wyżej. Tymotka słabo, 20, 25, 28 mar., wyborowa bez popytu Koniczyna żółta 30 35, 45, 52 mar., wyborowa bez obrotów. Wszystko za 50 kilogramów.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 17-go stycznia 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa.	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	1500	500	800	22	45	33	48	10	12½	15	18
dost. kolejami . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe .	40	40	—	80	100	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy . .	130	130	—	40	75	—	—	—	—	—	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nie szczególny. Z zagranicy nabywcy główniejsi przybyli w bardzo małej ilości.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 18-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	753.4	96	Pd	—1.2	=	—0.9
D. 18-go g. 7 r.	754.6	95	Pd	—6.4	=	—5.1
g. 1 pp.	747.4	70	Pd	—0.7	=	—0.5

W ciągu d. 17-go b. m. } Temperatura najniższa C. —2.8=R. —2.2
" najwyższa C. 0.2=R. 0.1
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— „Róża" poste-restante. Chcę poznać „Litwina K." 290

— Chcę poznać Litwina K... Warszawa poste-restante.— „Życzenie X." 298

— Do D.....—Będę, ciebię tylko kocham.
292 K...

!! Niesłychanie tanio !!

Z powodu reformy interesu, sprzedaje Księgarnia Jana Breslauera w Warszawie, ulica Miodowa № 21, następujące dzieła:

	Cena	pierwotna	Cena	zniżona
1) Andersen H. O. Tylko Grajek, powieść 2 tomy, Warszawa.	1	80	—	40
2) Antoniewicz M. B. Anna Oświęcimówna. Poemat dramatyczny, Lipsk. a	1	80	—	40
3) Czarnowski J. N. Dwaj Zygmunci Jagielloni, czyli Polsk w I-ej połowie XVI w., Warszawa, 2 t.	3	60	1	20
4) Dzieje inkwizycji Hiszpańskiej. Tłomaczenie z francuzkiego Warszawa	—	75	—	30
5) Hoffmanowa Kl. z Tańskich. Święte Niewiasty, obrazki pobożne kobietom, 2 tomy, Lipsk	1	80	—	50
6) Hubert L. Pamiętniki historyczne, 2 tomy, Warszawa .	3	—	—	50
7) Jaraczewska El. z Hr. Krasińskich. Powieści, 4 tomy, Lipsk	3	—	—	75
8) Kochanowski Jan. Dzieła, wydanie kompletne, Warszawa	1	20	—	75
9) Kraszewski I. J. Ostatnia z książąt Słuckich. Kronika z czasów Zygunta III-go. 3 tomy, Wilno . . .	3	—	—	60
10) Lanfrey P. Dzieje Polityczne Papieży, od I-go w. do ostatnich czasów, Warszawa	1	20	—	40
11) Maciejowski F. Zasady prawa rzymskiego pospolitego, 2 tomy, Warszawa	3	60	—	75
12) Miniszewski S. A. Galerja obrazów szlacheckich, opowiadania, 3 tomy, Warszawa . , ...	3	60	1	20
13) Minasowicz J. D. Twory na papierze welinowym. 4 t. Lipsk	3	60	—	60
14) Niewiarowski A. Życie na żart. Szkice 3 tomy. Warszawa	2	—	—	50
15) Osiński Ludwik Prof. Literatury. Dzieła kompletne, 4 tomy, Warszawa . . . . , ...	8	—	2	—
16) Potocki J. Rękopism znaleziony w Saragosie, romans 6 tomów, Lipsk	4	50	—	75
17) Rastawiecki E. Słownik malarzów Polskich z 16 rycinami, 3 tomy, Warszawa	12	—	1	80
18) Swifft J. Podróże Guliwera, wydanie kompletne, z 450 drzeworytami, 2 tomy, Lipsk	3	60	1	80
19) Sand J. Konsuelo, powieść z francuzkiego, 5 t., Warszawa	2	50	—	75
20) Storch A. Wolno—Mularstwo i Jezuityzm, 4 t., Warszawa	3	60	1	25
21) Soulie T. Pamiętniki szatana, powieść 5 tomów, Warszawa	3	—	1	—
22) Sztyrmer E. Noc bezsenna. Rozmyślania i powiastki nieboszczyka pantofla, 3 tomy, Warszawa	3	60	—	60
23) Trembecki S. Poezje, wydanie kompletne, Warszawa . .	—	75	—	20
24) Węgierski T. K. Poezje, wydanie kompletne, Warszawa	—	75	—	30

Uwaga. Księgarnia wyprzedaje bogaty swój asortyment, składający się z kilku tysięcy tomów książek polskich, we wszystkich gałęziach wiedzy, po cenach znacznie zniżonych.—Na koszta przesyłki dołącza się po 20 kop. do każdego rubla. 56r

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464----5,

dom PP. Kanoniczek.

Filja: Marszałkowska Nr 140,

polecają świeżo nadeszłe:

TRAN Żółty z Bergen, Biały Lofodzki parą wydzielany;

OLIWĘ Nicejską i Prowancką. 8

SARPINKA i PRZĘDZA czesana Sarpinkowa

WYROBU WŁASNEGO.

Przesyłkę tkanin na zamówienia firma uskutecznia **swoim kosztem**. | Album z próbkami na żądanie wysyła się **za kop. 42.** 20r

Adres: Saratów, Dom Handlowy „Bender i Stepanow" w Passażu.

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowa Budowlana,

zawiadująca budowaniem koszar dla 6 Brygady Artylerji w mieście Ostrowie, gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Stycznia r. b. 1894, o godzinie 12-ej w południe w kancelarji wymienionej Komisji w mieście Ostrowie, odbywać się będzie licytacja ustna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę **materjałów leśnych** w różnych gatunkach.

Każdy życzący przyjąć udział w licytacji winien złożyć wadjum wynoszące rs. 6,500 lub 20% od zadeklarowanej sumy przedsiębiorstwa.

Szczegółowe i ogólne warunki są do przejrzenia w kancelarji Komisji od godziny 10 zrana do 2 po południu, codziennie, począwszy od dnia 10 (22) b. m. Stycznia. 99r

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Fabryka Kwiatów

MINKIEWICZ,

Długa 9. 34

Poleca wielki wybór kwiatów podług modeli paryzkich.—Garnitury balowe od 50 kop.

KONIAK

Bisquit Dubouche & Co

JARNAC-COGNAC,

Maison fondée en 1819,

wykwintny w smaku, w 15-tu gatunkach, poczynając od młodych z 1891 r. aż do bardzo starych z 1814 r., po cenach, wskutek obniżki cła nader przystępnych, poleca

Handel win, delikatesów i towarów kolonjalnych

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25 (stara poczta).

UWAGA. Cenniki na żądanie odwrotną pocztą gratis. 94

Dnia 30-go Grudnia 1898 roku.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości, na posiedzeniu sądowem w następującym komplecie: Prezydujący Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: W. E. Bieliński, S. S. Brun, przy Sekretarzu L. F. Dmitrjewskim, rozpatrzywszy prośbę Warszawskiego kupca **Władysława Wernera**, w sprawie o ogłoszenie jego upadłości, postanowił:

1) ogłosić upadłość kupca Władysława Wernera, przyjmując za początek upadłości dzień 30 Grudnia st. st. 1893 r.;

2) mianować Sędzią Komisarzem Członka Sądu **L. L. Karasińskiego**, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego **S. K. Chomiczewskiego**;

3) delegować Komisarza Sądowego Melecha, celem opieczętowania majątku upadłego znajdującego się przy ulicy Freta № 5, oraz wszędzie, gdzieby się takowy okazał;

4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod szczególny dozór policyjny;

5) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg tegoż ogłosić w sposób prawem przepisany oraz znieść się z kantorem pocztowym o wydawanie Kuratorowi wszelkiej korespondencji adresowanej do upadłego;

6) wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez skład Sądu.—Za zgodność poświadcza Kurator

Adwokat Przysięgły **St. Chomiczewski.**

Kurator massy upadłości Władysława Wernera

na zasadzie art. 475 i 478 Kod. Handl., zawiadamia pp. **wierzycieli massy**, iżby stosownie do postanowienia Sędziego Komisarza, z d. 4 Stycznia st. st. r. b., stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Wydziale upadłości Sądu Handlowego przy ulicy Długiej № 7, **11 (23) Stycznia r. b., o godz. 11-ej przed poł.**, t. j. we Wtorek, z dowodami usprawiedliwiającemi ich charakter wierzycieli, celem dopełnienia **wyboru syndyków tymczasowych** massy Wernera.

Warszawa, d. 4 (16) Stycznia 1894 r.

93r Adwokat Przysięgły **S. Chomiczewski.** ul. Nowogrodzka № 29.

Poszukuję elegancko

umeblowanego pokoju, **z osobnem** wejściem, w cenie do rubli dwudziestu miesięcznie.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Osobne wejście." 93

Specjalność!

Suknie Balowe

tak z własnego jako też i z powierzonego materjału, wykonywa szybko, podług najświeższych żurnali gustownie i nie drogo. Pracownia Sukien Piotrowskiej, Długa № 8 a. 2614

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2588

Wyprzedaż fabryczna

50% **Pończoch, Koszulek, Kamaszy, niżej ceny fabrycznej.** 50% 63

ulica Litewska Nr 7.

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

111. Marszałkowska 111. 24

Do założenia fabryki żelaznych szrub do drzewa, za pomocą nowowynalezionej automatycznej maszyny, wyrabiającej 8,000 do 10,000 sztuk dziennie, poszukiwany jest

Wspólnik

z kapitałem 30,000 do 40,000 rs.—Oferty sub „Inżenierowi 30,000", przyjmuje „Kurjer Warszawski." 79

Zgubiony prawdopodobnie na placu św. Aleksandra

Brelok,

wielkość 20 kop. sr., z emalją przedstawiającą koguta z napisem: „Quand ce coq chantera mon amitié finira."—Uczciwy znalazca zechce odnieść na Chmielną 10, m. 11. 97r

32. Senatorska 32.

MAGAZYN POGRZEBOWY
W. ŚWIEJKOWSKIEGO,

Trumny metalowe i drewniane.
Wianki metalowe i makartowskie.
Kapelusze i kostjumy żałobne, Krepa.
Ubrania pośmiertne. Pochodnie. 64r

Ceny nizkie.

136. MARSZAŁKOWSKA 136.

136. Marszałkowska 136.

WIELKA MASKARADA na lodzie,

odbędzie się w Piątek d. 19 Stycznia,

na torze ślizgawkowym Warsz. Towarz. Cyklistów na Dynasach.

Zabawę urozmaicać będą ognie sztuczne, pagody lodowe, i wiele charakterystycznych masek.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Cena wejścia kop. 50. 98r

WYNAJEM EKWIPAŻY.

O. HINTZ, Nowy-Świat 19, naprzeciwko Smolnej.—Telefon 110. 82r

Nauka i wychowanie.

Buchalterji, rachunkowości, korespondencji handlowej w angielskim, francuzkim, niemieckim udziela S. Modelski nauczyciel, specjalista. Nowogrodzka 27—4, od 6—7½. 2258

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 2319

Gimnazistka z medalem poszukuje lekcyj i korepetycyj. Krucza 16—6. 2061

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcyj; specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, od 1—4-ej. 1887

Ktoby z osób zamożniejszych w Warszawie chciał przyjąć na wychowanie sześcioletnią inteligentną dziewczynkę, katoliczkę, za skromnem wynagrodzeniem bez sprawunku. Raczy zostawić adres w Kur. Warsz. do 1 lutego „A. S. dziewczynka." 2173

Korepetytor filolog potrzebny, rs. 4 za godzinę. Wielka 45—22. 2260

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, miesz. 22. 2108

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuję do szkół. Ciepła 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 1928

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pensja." 2224

Nauczycielka wyższa, specjalnie matematyka, udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Leszno 49, m. 20. 2310

Niemieckiego konwersacji udzielam, załatwiam korespondencję oraz tłómaczenia. Ordynacka 16—16. 2309

Nauczycielka z patentem wyższym oraz pensjonarskim poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może być za obiady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Irena." 2200

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 18. 2242

Nauczyciel potrzebny 1½ godziny zrana, za rs. 10 miesięcznie. Przygotowanie do gimnazjum. Świadectwo wymagane. Oferty piśmienne russkie przysyłać: Zakroczymska 9—30. 2158

Niemieckiego języka u nauczyciela: lekcje zbiorowe i oddzielne—na miejscu i na mieście: konwersacja, korepetycja, korespondencja i literatura. Zgoda 4, m. 8. 2178

Niemka, która ukończyła wyższy zakład naukowy, w Bawarji, udzielać pragie lekcje konwersacji niemieckiej na godziny, Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod A. D. 50. 82r

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Chmielna 7, mieszk. 7. 882

Potrzebna nauczycielka z muzyką, konwersacją francuzką, na wieś, do 9-letniej dziewczynki. Wiadomość: Hoża № 20, mieszk. 11, od 12—2. 2244

Potrzebny zaraz nauczyciel prawosławny, na 12 godzin tygodniowo, mający upoważnienie władzy. Biała 3, m. 1. Studentów nie przyjmują się. 2179

Potrzebny korepetytor, uczeń 6-go gimnazjum klas wyższych, za rs. 4 miesięcznie. Złota 46, m. 25. 2249

Potrzebna jest nauczycielka do nauki języka francuzkiego. Nowogrodzka 23, wiadomość u stróża. 2185

Potrzebna niemka za francuzki lub muzykę. Chłodna 8, m. 7, od 6-ej. 2276

Potrzebny zaraz student, mogący przygotować do zdawania z sześciu klas szkoły realnej. Żórawia 21, mieszkania 19, od 12 do 3. 2321

Potrzbny korepetytor do ucznia 3-ej klasy, rs. 6 m. Wolska 22, sklep młynarski. Kosiński. 1883

Potrzebny korepetytor dla pozysposobienia do pierwszej klasy, całodzienne utrzymanie, 40 rubli. Stacja Sobolew, Suski. 1818

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036

Szkoła rzemiosł żeńska, Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Do rozpoczętych kursów zapisy przyjmuje. Na krój, szycie, stroje, haft, rękawicznictwo, krawaty, wypalanie, malaturę, koszykarstwo, introligatorstwo. 2272

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd zaraz. Żórawia 1, mieszk. 7. 2201

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w godzinach rannych, (do 3-ej po południu). Adres: Kozia № 5, mieszkania 134, dla S. W. (hotel Saski, druga brama). 93r

Student poszukuje lekcyj, niemiecki i francuzki. Podwale 22—23. 2209

Student poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat 16—34. 2199

Student ruski, poszukuje lekcyj. Hoża 13, m. 20. 1859

Udzielam lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Cena przystępna. Senatorska 28, mieszkania 24. 2316

Zakład Froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 2311

Doniesienia osobiste.

„**Euterpa** ma" drugi list na poczcie. 2207

Finlandja Fridrichsham № 1 ma list od „Heli X." 2214

Idealna S. w Łodzi raczy odebrać list od № 45525. 2205

Kawaler lat 33, katolik, przemysłowiec, mam nieruchomość wartującą 6,000 rubli, nie mając znajomości, za pomocą ogłoszenia poszukuję za żonę panny lub wdowy gospodarnej, do lat 33, z kapitałem 3,500 rs. Odpowiednie osoby raczą nadesłać listy Warszawa poste-restante Okazicielowi rubla z r. 1892 № 360184. 2068

List dla Sieroty Płock poste-restante wysłany. 2324

Wdowa lat 30, inteligentna i sympatycznej powierzchowności, posiadająca majątek, który przynosi 3,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje męża w odpowiednim wieku, przystojnego, z wyższem wykształceniem; majątek nie jest wymagalny. Oferty wraz z fotografjami proszę wysyłać pod adresem: poste-restante dla „Toli." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 1809

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Akcentem paryskim udzielam konwersacji. Rekomendacje poważne. Złota 20, mieszkania 6. 2109

A. Staniczarka bardzo zdolna, która pracowała jako starsza panna, poszukuje miejsca zaraz. Pańska 3—9. 2211

Bona polka, freblówka, poszukuje miejsca. Świadectwa b. dobre. Oferty pod wyr. „Bona" przyjmuje kantor Kurjera. 2277

Inteligentna polka poszukuje zajęcia się dziećmi na przychodnią, szycia. Żórawia 11, m. 15 2157

Chemik ukończony, słuchacz szkoły techn.-przem. w Krakowie, obecnie pracujący na Szlązku, poszukuje odpowiedniego miejsca w jednej z fabryk Król. Polskiego. Oferty proszę przesyłać pod A. W. l. 333., Polnisch-Ostrau poste-rest. Zarubek. 2232

Energiczny i zdolny młody człowiek z podwójną buchalterją i korespondencją, oraz dziewięcioletnią praktyką handlową, poszukuje posady zaraz. Najchętniej reflektowałby na zajęcie wymagające zabiegliwości i ruchu. Łaskawe oferty pod L. L. 29 przyjmuje Kurjer. 1905

Francuzka szuka zajęcia, 55 kop. dwie godziny. Oferty Kurjer „Aline". 2314

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota № 16—17, od 10—3-ej. 2092

Kuchmistrz, znający kuchnię russko-polsko-francuską, przyjmuje zamówienia na wszelkie zabawy, po cenach przystępnych, z prowizji własnej i powierzonej. Także pragnie przyjąć obowiązek w domu prywatnym zamożnym, tu w mieście, na prowincji lub w Cesarstwie. Wielka 50—16. 2325

Kucharka znająca sztukę kucharską kompletnie jak kucharz, poszukuje obowiązku tylko do dużego domu. Pensja 15 rs. miesięcznie, w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod F. J. 2285

Kamerdyner, kawaler, w średnim wieku, zdrów, dobrze uzdolniony w swoim fachu (przedewszystkiem uczciwy), przybyły z prowincji, poszukuje posady, posiada świadectwa długoletniej służby w pierwszorzędnych domach. Adres: Krakowskie Przedmieście, hotel Dziekanka, mieszkania 20, dowiedzieć się u szwajcara. 2317

Młoda osoba, wykształcona, doskonale obznajmiona z handlem i buchalterją, zdolna prowadzić samodzielnie każdy interes, poszukuje zajęcia za umiarkowane wynagrodzenie. Na żądanie może złożyć poręczenie firm wiarogodnych. Wspólna 54, m. 1. 92r

Młody człowiek, familijny, ze średniem wykształceniem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca kasjera, kontrolera lub magazyniera w jakimkolwiek większym zakładzie fabrycznym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Delta." 2239

Młody człowiek, gruntownie obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje miejsca pomocnika buchaltera. Oferty: Kurjer Warszawski pod „P. B." 2243

Młody człowiek, chrześcjanin, energiczny, który pracował w kupiectwie i w różnych biurach urzędowych, poszukuje korzystnego zajęcia. Przedstawi pierwszorzędne referencje i chlubne świadectwa. Łaskawe oferty uprzejmie upraszam składać w administracji Kurjera pod M. D. 12. 2187

Niemka z Północy, z kwalifikacjami, znająca francuski i muzykę, poszukuje miejsca do młodych panien jako towarzyszka. Świadectwa dobre. Oferty przyjmuje Kurjer pod „R. W. 32." 2287

Niemka rodowita, muzykalna, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chmielna № 58, mieszkania 21. 2212

Nauka koronek czeskich, idria, reticello, gipiurowych, weneckich. Hoża 50, mieszk. 10, 10—12-ej. 2217

Osoba młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, posiadająca języki, mająca praktykę po za sobą, zaopatrzona w chlubne świadectwo, poszukuje miejsca do wychowywania i kształcenia dzieci lub towarzyszki na wyjazd.—Nowy-Świat 44, mieszk. 20. 2219

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie, pracowita, miłująca porządek, poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej w zakładach leczniczych lub prywatnych. Może matkować dzieciom. Świadectwa osób wiarogodnych. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracowitej 15". 1986

Osoba młoda, wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem za życie, pensję. Może być bez mieszkania. Wiadomość: Nowogrodzka 30, róg Marszałkowskiej, pralnia pod firmą „Anna." 91r

Osoba znająca szycie bielizny, krawiecczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym Piekarska 3, stróż wskaże. 2266

Ogrodnik-pszczelarz, specjalista w prowadzeniu szkółek, zakładaniu na wielką skalę sadów przemysłowych, w celu prowadzenia handlu owocami detalicznie lub hartowo poszukuje od 1-go kwietnia r. b. miejsca za wynagrodzeniem rs. 300 i pewien procent od dochodu. Adres: poczta Gniewoszów, Janowi G., w Boguszówce. 1757

Poszukuje odpowiedniej posady młody izraelita, rutynowany buchalter, korespondent, administrator domu, energiczny, pracowity, z kaucją i gwarancją. Za pośrednictwo 100 rs. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Kaucji". 1868

Panna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Złota 39—39. 1827

Poszukuję posady w charakterze magazyniera, inkasenta w solidnym interesie. Kaucji rs. 1,000 mogę złożyć w papierach. Oferty przyjmuje Kurjer J. S. 1000. 1947

Poszukuję posady magazyniera lub kasjera kaucję złożyć mogę. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami O. K. 1891

Poszukuję zajęcia się domem u osoby niemłodej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jadwigi." 2245

Rosjanka poszukuje miejsca do początkujących dzieci na przychodnią, posiada niemiecki, francuski, polski, muzykę. Oferty przyjmuje Kurjer № 1868. 2096

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Ukończywszy kurs buchalterji i rachunkowość handlową, pragnąłbym dla praktyki pracować kilka miesięcy, bez wynagrodzenia, jako pomocnik u dobrego buchaltera. Znam języki: polski, russki i niemiecki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Bez wynagrodzenia". 1842

Urzędnik energiczny poszukuje mieszkania od 1-go kwietnia lub prędzej, 2 pokojów i kuchni, w domu gdzieby mógł być rządcą.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Urzędnik." 2165

Wdowa po wyższym urzędniku, gospodarna, łagodna, poszukuje dziennej opieki nad dziećmi, chorym lub wiekowym, zajęcia się gospodarstwem lub jako towarzyszka.—Oferty do Kurjera „Florentynie." 2180

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Kiosk, plac św. Aleksandra. 2322

Zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Grzybowska 15, mieszkania 11. 87r

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Chmielna 48, m. 14. 2005

Bona niemka z dobremi świadectwami, krawieczyzną lub szyciem potrzebna zaraz.—Nowolipki 40, m. 2. 2288

Bona niemka umiejąca szyć potrzebna od pierwszego. Dobre świadectwa konieczne. Chłodna 64, stróż wskaże. 2306

Chłopcy od lat 10 do 14 potrzebni są do zorganizowania orkiestry. Nauka bezpłatna. Solec № 60, m. 6. 1039

Do kwiatów potrzebne panny, uczennice.—Podwale 12 1857

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Wheelera-Wilsona, podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, m. 12, 1-sze piętro. Dziurki za dom. 2193

Dla bezdzietnego małżeństwa lub kobiety samotnej do wynajęcia kuchenka lub za usługę. Złota 31, m. 8. 2177

Freblówka niemka z początkami muzyki potrzebna na parę godzin do małej dziewczynki. Rymarska 12—4. 2270

Krawaciarka wydoskonalona i podręczna znajdą stałe zajęcie. Chmielna 45—49. 1879

Maszynistka do pończoch potrzebna. Miodowa 17, m. 46. 2234

Osoba niemłoda i cierpiąca, poszukuje na wyjazd za granicę towarzyszki dystyngowanej, młodej, wykształconej, z językiem niemieckim. Posiadającej wymagane warunki zapewniają się wszelkie koszty podróży, wygody, przyjemności, a także kuracji, gdyby tej potrzebowała. Oferty: Radom, poste-restante: „Fürstenhof", za okazaniem kwitu. 2284

Potrzebna zaraz wykończarka. Róg Dobrej i Tamki № 1, m. 10. 2195

Panny do krawieccsyzny i uczennice potrzebne. Krakowskie-Przedm. 51—4. 2192

Potrzebny młody, energiczny pisarz do gospodarstwa rolnego. Zgłaszać się na Nowogrodzką 20, mieszkania 1, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu. 2191

Potrzebna uzdolniona staniczarka, może być na stałą. Złota 20—17. 2183

Potrzebni uczniowie do galanterji skórzanej. Nowolipie № 42, m. 25. 2172

Potrzebna bona niemka. Nowolipie № 3, m. 5. 2166

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 2164

Potrzebne podręczne do kwiatów. Nowomiejska (Gołębia) № 12, m. № 11. 2161

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Nowogrodzka 17, m. 15. 2159

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników. Elektoralna № 11, m. 10. 2156

Potrzebny jest od 1-go lutego roznosiciel bukietów i roślin. „Francillon", Wierzbowa № 7. 2151

Potrzebna jest kucharka znająca się na kuchni wyśmienicie, zarazem dobra młodsza. Wiadomość: Mokotowska № 59, m. 10. 2206

Potrzebny jest koszykarz na wyjazd. Ulica Wspólna 33—17, od 2—4-ej. 2230

Potrzebna panienka znająca trochę francuski i mogąca pisać listy w niemieckim języku. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 2229

Potrzebny jest dozorca do młynów z gwarancją albo poręczeniem. Wiadomość: Szpitalna d. № 10, m. № 6, zrana do 12-ej. 2228

Potrzebny jest komisjoner do sprzedaży w Warszawie mąki z młynów amerykańskich. Wiadomość: Szpitalna d. № 10, m. № 6, zrana do 12-ej. 2227

Potrzebna niemka do zaopiekowania się dziećmi. Koszykowa № 55, m. 1. 2253

Potrzebny uczeń do zakładu optycznego Zofji Pik, Niecała. 2252

Potrzebnym jest zdolny mechanik z kilkoletnią praktyką cukrowniczą. Oferty składać do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią. 1861

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Długa № 6, m. 3. 1911

Potrzebny zdolny czeladnik introligatorski. Senatorska 19. 2058

Potrzebne zaraz zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 16. 2138

Potrzebna kantorowa do pralni. Ciepła № 8. 2093

Potrzebna jest kasjerka do składu fabrycznego branży galanteryjnej, znająca języki russki, polski oraz buchalterję. Oferty piśmienne w dwóch językach proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 76. 2088

Potrzebny do interesu technicznego młody człowiek, chrześcjanin, z wykształceniem 6-klasowem, z dobrą rekomendacją, jako płatny praktykant. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „S. 50." 1858

Poszukuje się osoby z ruskim językiem na wyjazd, umiejącej dobrze i gustownie wykończać suknie. Wiadomość Nowosenatorska № 2, m. 12, od 6—8-ej. 1894

Potrzebni czeladnicy szewccy i uczeń.— Świętokrzyzka № 15, m. 8. 2017

Potrzebny młody człowiek do składu artykułów techniczno-kanalizacyjnych. Znajomość branży pożądana. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Interes techniczny." 2251

Potrzebna sklepowa umiejąca robić kapelusze dziecinne do magazynu ubiorów dziecinnych A. Allimant, Niecała № 12. Dobre rekomendacje wymagane. 2250

Potrzebne panny do kwiatów. Ul. Sosnowa № 3, m. 4. 2247

Potrzebne panny do pracowni Walkiewicz, Podwale № 34. 2246

Potrzebna panna podręczna do staników.— Złota 29, m. 4. Tamże do sprzedania maszyna. 2292

Potrzebna jest dziewczynka do pomocy do sklepu. Piękna 22, u stróża. 2286

Potrzebne są zaraz dziewczęta od lat 14 do fabryki szczotek, za opłatą. F. Kantor, Chłodna 14. 2269

Potrzebne są zdolne okryciarki. Włodzimierska 14, magazyn Pniewskiej. 2264

Potrzebny jest młody człowiek do lat 18 do zajęć w biurze sądowem. Wiadomość w sobotę, Dzielna 13. 2320

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca. Ulica Widok № 24, m. 9. 88r

Uczeń potrzebny do jubilera. Marjensztadt № 20, m. 7. 2167

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni. Marszałkowska № 59. 2307

Zaraz potrzebne są zdolne spódniczarki.— Górska, Marjańska 6. 2169

Zaraz potrzebna jest maszynistka do bielizny. Sienna № 26, m. 15. 2241

Zdolny tokarz żelazny znajdzie zaraz stałe zajęcie w fabryce rowerów E. Herman, Marszałkowska № 53. 1932

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacja takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

A) Bardzo tanio sprzedaję bižuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

A) Zawiadomienie. Mleczarnia Bielawska, Aleje Jerozolimskie 78, zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym rozporządza większą ilością śmietanki; także prócz cząstkowej sprzedaży może podjąć się większej dostawy. Mleko kwarta 10 kop.: śmietanka 20 kop. Handlującym rabat. 1923

Bracka № 6. Są do sprzedania stoły, krzesła, różne rzeczy. Stróż wskaże. 1914

Bufet dębowy długości nie mniej jak 5 łokci kupię. Wiadomość: Tamka 32, skład wódek. 2047

Buljon zwierzynowy wyrobu domowego, czysto i smacznie przyrządzony. włoszczyzna „Susz", rydze, korniszony znakomite.— Nowy-Świat 54, m. 25, do 12-ej. 2202

Do sprzedania nowe czarne dublony, czarnem suknem kryte i drugie używane, bardzo tanio. Tłomackie № 13, mieszk. 19. 1651

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 1900

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu, z kołnierzem i klapami bobrowemi, futro oposowe paltową robotą. Ul. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 2282

Do sprzedania karety 4-osobowa, 2-osobowa, faeton, wolant używane. Ceny przystępne. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 2025

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania zostawiono kostjum krakowski, męzki, magazyn Zaorskiej, Trębacka 3. 2294

Fabryka powozów M. Seidemanna, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki resorowe, sanki używane moskiewskie. 1778

Fortepiany, pianina stroję, reparuję z gwarancją, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat 56. 40

Fortepian czarny, krótki, sprzedam za 100 rubli. Chłodna 56, m. 4. 1663

Fortepian czarny, krótki, Hofera, do sprzedania za rs. 75. Złota 61, m. 7. 1843

Fortepian do sprzedania. Złota 39, m. 40 rs. 220. 1664

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania za rs. 140. Elektoralna № 7, m. 30. 1644

Fortepian zagraniczny mało używany za rs. 500. Żórawia 12, m. 7, od 1 do 6-ej. 2097

Fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Leszno 26—21. 1835

Futro szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowogrodzka 26, mieszkania 1, od 11-ej do 2-ej. 1830

Fortepian doskonały do zbycia tanio. Krakowskie-Przedmieście 41, m. 1. 2290

Fortepian mało używany dany do sprzedania tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 2289

Fortepiany, pianina do sprzedania lub wynajęcia. Ul. Daniłowiczowska № 4, lombard. 2223

Fortepian dobry do sprzedania. Pomieszczenie dla panienek. Długa 25, mieszk. 42, od 2 do 5-ej. 2028

Fuzja kosztowna tanio, kal. 12-ty, Lankstra, dwie pary luf, gładkie i ekspresowe; od 5 do 6-ej, Nowy-Świat 25, u właściciela domu. 2221

Garniturki fantazyjne, czarne, rzeźbione garniturki całe kryte, buduaru i gabinetu garnitury duże do salonu, czarne, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 1798

Garnitur, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, dywany. Sienna 19. 2257

Garnitur mebli i otomana do sprzedania.— Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania № 11. 2296

Garnitur, lustra, kredens, stół, krzesła, samowarnik, szafy, łóżka. Pańska 29. 1929

Jest do sprzedania faeton mało używany, pierwszorzędnej fabryki. Ulica Leszno № 55, w składzie mydła. 1958

Jest do sprzedania pianino prawie nowe, z moderatorem, za 250 rs. Tamże skrzypce tanio. Żórawia № 34, m. 32. 1921

Jest do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego. Złota № 33, stróż wskaże. 1455

Kupuję stare książki, marki używane, obrazy, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 754

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Koni karych para, rosłych, powozowych, kareta podwójna i szory z bronzami używane do sprzedania. Erywańska 5. 2189

Kozeta, 4 foteliki z pokrowcami używane, 2 krzesła orzechowe fantazyjne bardzo tanio. Widok 22—24. 2293

Lankastrówka Lebeda, kosztowała 250 rs., bardzo tanio. Wiadomość: Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 2265

Licytacja codziennie od 1-ej po południu na meble, dywany, portjery, pianina, bronzy, porcelanę, obrazy i t. p. Sprzedaż z wolnej ręki i wszelkie obstalunki na meble i całe urządzenia przyjmuje się od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 1128

Łóżka orzechowe, stylowe, para 45 rs., szafki do łóżek, umywalnia, ceny przystępne. Stolarz, Leszno 44. 1804

Ładna otomana, komoda, szafa, garnitur aksamitny 45 rs., wiele drobiazgów tanio.— Bielańska 20—2. 2196

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 759

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 1867

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1038

Meble mało używane do sprzedania. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 5. 333

Masło litewskie wyborowe, szynki, polędwice, kiełbasy. Mokotowska 42, do pierwszej. 1306

Mebli garnitur 55, garniturek 35, otomany urzędowej roboty 18—20 rubli. Widok 22—24. 1692

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Elektoralna 47, w sklepie. 2142

Maszyna parowa o sile 34—45 koni, stojąca, doskonałej konstrukcji, bardzo silnej i dokładnej budowy, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, dom handlowy „Krzywoszewski et Cytwic", ulica Zielna № 23. 991

Maszynę ręczną do szycia sprzedam tanio. Jasna 1, rządca domu. 2281

Mebli garnitur orzechowy ze stołem 80 rubli, otomana 28, szeslong 18, garnitury czarne. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 2271

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne po jaknajniższych cenach.— Świętokrzyzka 16, m. 13, stróż wskaże. 2304

Maszyna Singera za rs. 28 i dywan za rs. 30 jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 2076

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 2297

Otomanę i szafę sprzedam bardzo tanio.— Bracka 19, m. 8. 2291

Otomana, 6 krzeseł dębowych, szafa, garnitur mebli rzeźbiony prywatnie tanio wyprzedaję. Chmielna 10, m. 6. 2113

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino piękne, futro damskie, tanio. Daniłowiczowska 16, m. 24. 1704

Potrzebne jest lustro machoniowe tremo w stylu Cesarstwa tudzież krzesełka. Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Tremo." 2298

Potrzebna klawjatura niema. Szczygla 3, m. 18. 2188

Pokoju stołowego całkowite urządzenie, bogato rzeźbione, otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 1714

Potrzebne szafy sklepowe z szufladami.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Szafy." 2208

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 1828

Potrzeba jest kilkanaście okien inspektowych. Ktoby miał je do zbycia niech się zgłosi. Mokotowska 52, m. 10. 1821

Pianino czarne, piękne, tanio. Złota № 32 m. 15. 1952

Sprzedam papugę młodą 20 rs. Nowy-Świat 22, m. 22. 2197

Suknia jedwabna koloru rezeda, z czarną koronką, rs. 20. Śliska 10—2. 2198

Suknie biała i lila wieczorowe, raz użyte, oraz inna garderoba damska i dziecinna do sprzedania b. tanio; od 10 do 12-ej w południe, Nowogrodzka № 29, mieszk. 10. 2001

Sprzedaję rotundę aksamitną na sobolach, może być osobno futro. Obejrzeć można tylko od 10 do 2-ej, Sienna № 18, m. 16. 1987

Toaleta machoniowa z konsolą i zegar antyk do sprzedania. Nowy Świat 4, mieszkania 29. 1910

Trzcina do sufitów jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można: ulica Muranów № 8. Bliższa wiadomość: ulica Dzika № 65, mieszkania 18, Michalski. 2210

Wolant czteroosobowy na parę i jednego konia, mało używany, za rs. 120. Nowolipie № 38, u stróża. 2162

Wóz stary do lodu, śmieci, drzewo opałowe sprzedam. Bracka 9. 2225

50% taniej! Stoliki fantazyjne, pluszowe, malowane na atłasie, rs. 10. Dwa puffy pluszowe, jedwabne, stolik rs. 55. Sklep tapicerski Antoniego Majewskiego, Szpitalna № 5. 1881

500 sąg kubicznych drzewa olszowego do sprzedania nad Wisłą w Regowie, 10 wiorst od Iwangrodu, poczta Gniewoszów. 1756

Interesa handl. i majątk.

A) Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do bardzo korzystnego interesu przemysłowego, z kapitałem 10—15,000 rs. Kapitał zabezpieczony będzie na 1-ym numerze hypoteki po Towarzystwie 10,450 rs.; do czasu zysków zapewnia się 7%, za udział, pracę, przyznaje się oddzielne wynagrodzenie z utrzymaniem i mieszkaniem. W mogących wyniknąć stratach wspólnik udziału nie bierze. Osoba interesowana nie potrzebuje być fachową. Gwarancja wszelka, podobne przedsiębiorstwa w kraju cieszą się kolosalnem powodzeniem, przekonała o tem ogłaszającego się kilkoletnia praktyka. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Wieniawa 15,000 rs." 2268

A. Rs. 10,000 potrzebne na majątek ziemski 14 włók, po Towarzystwie 10,450 rs. (stałem), na 10%; w majątku urządza się gospodarstwo rybne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „10,000 rs. na majątek.” 2267

Aptekarz żonaty, z kaucją 1,000 rs., szuka zarządu apteki tu lub w Cesarstwie. Oferty dla „Kogo” przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 90r

Do sprzedania tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu.—Marszałkowska 78. 2231

Dom w środku miasta, skanalizowany, na 10%, do kupna potrzeba 40,000. Plac św. Aleksandra № 9, m. 21. 2255

Do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz handel win i towarów kolonjalnych na prowincji, w mieście fabrycznem. Tamże do odstąpienia restauracja z całkowitem urządzeniem, lokalem i ogrodem. Wiadomość: Pańska 38, mieszk. 8, od 2—4-ej. 2318

Do sprzedania pralnia. Ulica Śliska № 11. 89r

Domy do sprzedania. Wiadomość u stróża, Smolna 11. 663

Dom z obszernym dziedzińcem, blisko rynku i kościoła, jest w nim restauracja i skład wędlin od lat 18-tu, do sprzedania za 4,000 rs. gotówką. Ulica Działdowska № 302, w Mławie. Bliższa wiadomość na miejscu w składzie wędlin. 1780

Dom w Warszawie w dobrym punkcie z bliską przyszłością, dający około 19,000 rs. dochodu z ogromnemi jeszcze placami do budowy, obciążony niewymagalnemi 100 tys. rs., łącznie z pożyczką Towarzystwa, w szacunku około 200 tys. rs., sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię na dobry dom mniejszy w szacunku około 100 tys. rubli. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty przyjmie kantor Kurjera dla „Właściciela 200”. 1981

Dystrybucyjno-piśmienny sklep sprzedam. Wiadomość ulica Chłodna № 12, dystrybucja. 1886

Jest do sprzedania zaraz piekarnia za przystępną cenę, bardzo procentująca w mieście powiatowem. Wiadomość w każdym czasie ul. Twarda № 46, mieszkania 9. 1933

Jest do sprzedania skład węgli z przyczyny wyjazdu. Stare-Miasto № 26. Wiadomość na miejscu. 2256

Kawiarnię sprzedam za 130 rs. Aleksandrja № 18, mieszkania 3. 2323

Magle nowe sprzedam z powodu słabości.—Krakowskie-Przedmieście № 73. 2144

Magle do sprzedania bez miejsca. Królewska № 23. 2155

Na jednej z pryncypalnych ulic są do sprzedania dwie oficyny z placem i frontem do budowania w cenie 25,000. Wiadomość u adwokata Szpechta, Bielańska 21. 1863

Na pryncypalnej ulicy jest do odstąpienia sklep dystrybucyjny i piśmienniczy z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę. Komorne tanie, szafy nowe. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod lit. S. B. 8. 2303

Nieruchomość, Czerniakowska № 53, z placem około 10,000 łokci, do sprzedania.—Wiadomość u adwokata Lemańskiego, Elektoralna 28. 2302

Ogród owocowo-warzywny, letnie mieszkania pod Warszawą wydzierżawię. Wiadomość: Jerozolimska 35, m. 12, do godz. 10-ej zrana. 2174

Poszukuje się kupna browaru na prowincji razem z folwarkiem lub bez. Oferty z oznaczeniem produkcji i warunków przesłać poste-restante Lublin Lech. 1725

Poszukiwaną jest dzierżawa majątku ziemskiego, około włók 15. Wiadomość Marszałkowska 71, mieszk. 4, dla Wł. Z. 1924

Piekarnia do sprzedania z całem urządzeniem i z gospodami, na przystępnych warunkach. Oferty proszę składać w Kurjerze Warzzawskim pod lit. „A. Piekarnia.” 2083

Plac do sprzedania 9,000 łokci. Wiadomość: Leszno 34. Bez pośrednictwa. 1208

Potrzebny pośrednik do sprzedaży sklepu spożywczego. Wiadomość u właściciela magli, Śliska № 54. 2182

Plac do sprzedania tanio. Sienna 39, przy Sosnowej. Wiadomość: Marszałkowska 34, u właściciela. 2278

Posesja przestrzeni około 7 mórg, na Czystem, przy plancie drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji notarjusza Rutkowskiego, w Warszawie. 2274

Piękns willa za rogatką Belwederską, dom murowany, drewniany, oranżerja, lodownia, stajnia, wozownia, ogród ze stawem, do sprzedania, wydzierżawienia na restaurację lub inny użytek. Ul. Wspólna 16—8, od 5-ej do 6-ej. 2300

Remiza do sprzedania, erzystująca od lat kilkunastu. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. B. R. 2254

Sklep wiktuałów, egzystujący 12 lat, ze wszystkiemi przyborami na zimę, utrzymujący rodzinę z trojgiem dzieci, sprzedam za przystępną cenę. Ul. Wolność № 21. 2240

Sklepik, patent i komorne opłacone, za rs. 200 z powodu nagłego wyjazdu, zaraz.—Podwale № 20. 2236

Sklep mydlarski z farbami do sprzedania z powodu wyjazdu. Podwale № 11. 2259

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania, punkt dobry, urządzenie przyzwoite. Wiadomość: Podwale 14, warsztat tokarski. 2312

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za 80 rs. z powodu wyjazdu. Kupujący może się przekonać, że nie blaga, mieszkanie tanie. O tym sklepie można się dowiedzieć. Ulica Wronia № 19, w sklepie wiktuałów. 1960

Skład węgli dobrze procentujący, oraz para psów łańcuchowych do sprzedania. Żytnia № 30. 1851

Sklep do sprzedania za przystępną cenę. Widok 16. 1697

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielna № 42. 2186

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Chmielna № 83. 2190

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Komorne tanie. Leopoldyna № 12, m. 19. 2222

Zaraz odstąpię 6,000 rs. ulokowanych po Towarzystwie na majątku ziemskim warszawskiej gubernji. Wiadomość: Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 1718

Zaraz jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Chmielna № 79. 2248

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania wspaniale urządzona apteka w portowem mieście w Rosji. Wiadomość: Warszawa, ulica Senatorska № 19, Bekker. 1257

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość Krakowskie Przedmieście № 24, od 11 do 2-ej po południu. 1844

5,000 do 8,000 rubli do ulokowania. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Borkowskiego, Solna 14. 1768

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 1673

30 lub 12 tysięcy rubli potrzeba na spłatę zaraz na hypotekę domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Dobra hypoteka.” 1980

30,000 rs. potrzeba na pierwszy numer hypoteki po 70,000 Towarzystwa na majątek 150 wł. obszaru, w wysokiej kulturze, w gub. siedleckiej. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 111, m. 2, od 4—7-ej po południu. 1902

Lokale.

A. Mieszkanie umeblowane, front, przy Zielonym placu, 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 2280

Do wynajęcia budynek, cały murowany, mający łok. długości osiemdziesiąt kilka z górą nad nim, służący na jaką fabrykę, w którym znajduje się motor w sile 12-tu koni, transmisją i innemi przyrządami od 1 kwietnia r. b. pod № 16 przy ulicy Twardej. Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 2315

Dwa pokoje elegancko umeblowane, frontowe, wejście oddzielne, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 3. 2000

Do wynajęcia od 1 lutego pokój umeblowany, z przedpokojem, na pierwszem piętrze, od frontu. Wiadomość plac św. Aleksandra 8, w dystrybucji. 1862

Do wynajęcia zaraz sklep duży, rs. 20 miesięcznie. Wiadomoćć: sklep tapicerski, Szpitalna 5. 1880

Dla panienki pomieszczenie z życiem, fortepianem, konwersacja francuzka za rubli 20 miesięcznie. Ulica Warecka 15—6. 1968

Lodownia do wynajęcia, sto rubli rocznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2262

Lokal na fabrykę bez motoru, o 12-tu oknach, 6 łokci wysokości, potrzebny zaraz. Na to przydatna każda oficyna być może. Oferty przyjmuje Kurjer pod „T. Kg.” 2313

Lokal na fabrykę o 12-tu oknach, 6 łokci wysokości, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod T. Kg. 1650

Lokal fabryczny do wynajęcia. Ulica Litewska 7. 1532

Mieszkania z dwóch pokojów z przedpokojem lub kuchnią od lutego, w okolicy rynku Starego-Miasta poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Stare-Miasto” 1729

Od 1-go kwietnia 4 pokoje od frontu z balkonem, przedpokój, kuchnia, waterklozet, zlew i wodociąg, dwa wejścia, za rs. 525. Lokal odpowiedni dla doktora lub adwokata. Wiadomość Podwale 22, m. 5. 1642

Pokój, meble, samowar, obsługa, opał, pościel. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 2130

Pod magazynami zjednoczonych stolarzy obszerne piwnice, na składy, i butelkowanie win, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w śkładzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 1917

Pokój umeblowany dla inteligentnej kobiety—może być i fortepian. Tamże duży samowar do sprzedania. Śliska 18—22. 1969

Poszukuję od 1 kwietnia 2-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem. Oferty sub „Ogródek” przyjmuje Kurjer. 1909

Potrzebuję od 1 lipca 3—4 pokoi, z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro. Oferty: Krucza 16, m. 2. 1849

Poszukuje się zaraz lub od 1 kwietnia mieszkania pięknego i w dobrem położeniu, w domu skanalizowanym, na 1-m lub 2-m piętrze i składające się z 7 do 9-u pokoi, kuchni i wanny. Zawiadomienia i oferty interesowani zechcą złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami L. Y № 37. 2176

Potrzebny pokój kawalerowi w stronie Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia od d. 1 lutego r. b. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer pod literami F. T. 2170

Pokój frontowy z oddzielnem wejściem, na drugiem piętrze, do wynajęcia od 1 lutego. Nowy-Świat 66. 2184

Pokój przy familji dla inteligentnej kobiety, zajętej więcej za domem. Chmielna 30, mieszkania 13. 2216

Piwnica do wynajęcia, pięć rub. miesięcznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2263

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 2150

Różne lokale fabryczne, z siłą pary do wynajęcia. Grzybowska 55. 883

Sklep duży o trzech oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą; drugi sklep o jednem oknie, są do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 1773

Sklep do wynajęcia, trzysta rubli rocznie. Miodowa 24, róg Długiej. 2261

Sklep duży i pokój zaraz do wynajęcia. Miodowa № 18. 2301

Umeblowane dwa pokoje ładne, słoneczne, ciepłe, usługa, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 1259

Wspólnik z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy potrzebny jest do interesu handlowego dobrze prosperującego. Bliższe szczegóły Marszałkowska 111, m. 2, od 4—5 po południu. 1903

Zaraz jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Bracka № 6. 1915

Za rs. 3 pokój wspólny kawalerski dla młodego, inteligentnego człowieka. Hoża 9, wiadomość u stróża. 76r

Zaraz do odnajęcia mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i spiżarki, z dwoma wejściami, wygodnie umeblowane. Wiadomość u stróża: Koszykowa 30. 86r

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wchodami, na parterze, z ogródkiem, do wynajęcia każdego czasu. Praga, Brukowa № 9/405. 1885

10,000 rs. potrzeba na hypotekę miejską. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Chodeckiego. 1636

2,500 rubli wypożyczę zaraz po Towarzystwie na dom. Wspólna 50, m. 2. 1985

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 437

A) Białe okrycia nowomodne, suknie ślubne, balowe, kostjumy charakterystyczne.

A) Domina maskaradowe, wynajmuje farbiarnia, Bednarska 21, na dole, front. 1684

A. Skład najlepszych cygar poleca cygarniczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

A. Pracownia sukien, okryć i eleganckich kostjumowych fantazyjnych mufek. Nowogrodzka 39—10. 1926

A. Pracownia przy ulicy Wilczej № 15, wykonywa suknie od rs. 2-ch, dziecinne od 1 rs., podług ostatatnich fasonów. Robota dokładna i szybka. 2181

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 2279

Conservator włosów we wszystkich składach aptecznych, oraz Leszno 4.—Stanisław Górski. 1328

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Dnia 12-go stycznia na ulicy Marszałkowskiej zgubiony został zegarek złoty damski z emalją. Uczciwy znalazca raczy oddać na Wspólną 30, mieszkania 10, za stosowną nagrodą. 1991

Grywam na wieczorach i balach. Krakow.-Przedm. 41, m. 1. 2308

Kwiaty tanie poleca pracownia J. Kozłowskiej, Senatorska № 8. 1681

Lekcyj tańca poszukuję w domu prywatnym, dla inteligentnej panienki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tańce.” 2218

Łódź. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem 1 stycznia r. b. opuściłam miejsce zarządzającej w magazynie W-nej Przewóskiej i z dniem 1 kwietnia t. r. obejmuję takie same stanowisko w nowo-otwierającym się pierwszorzędnym magazynie pod firmą „Marie” przy ulicy Piotrkowskiej № 63. — M. M. 2194

Mężatka przyjmie dziecko do piersi, pokarm świeży i zdrowy. Przemysłowa 12, m. 20. 2226

Mamka zdrowa poszukuje miejsca. Ulica Świętojerska № 22, m. 17. 2204

Mamka bez długu potrzebna do 2-miesięcznego dziecka. Miodowa 4, m. 18. 2004

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Nowo założona remiza „Eclips,” 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefonu № 805. 45353

Ofiaruję godzinę francuzkiego lub początków, za trzy godziny egzercytowania na dobrym fortepianie. Oferty: kantor Kurjera Warszaw. dla Z. P. 2227

Pianistka grywa na wieczorach tańcujących. Marszałkowska 123—14, rządca domu. 2213

Pies sześcio-miesięczny, dog jasno-kawowej maści zginął, 10 rubli nagrody za odprowadzenie ua Hożą 66, m. 6. 2295

Pracownia kołder Marji Pomorskiej przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 144, róg Rysiej, m. 1. 1194

Suknie wieczorowe, kostjumy, ubranka dziecinne, odrabiam prędko, starannie, tanio, podług najświeższych żurnali. Pracownia Romany, Smolna 23, m. 13. 1682

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną, oraz wypożyczam suknie wieczorowe. Hoża 8, m. 11. 2305

Trzy ruble nagrody za odprowadzenie mopsa, który wybiegł 11 stycznia. Bracka 12. Salkowska. 2327

Tanio i prędko osoba wykwalifikowana udziela nauki kapeluszy. Ulica Sienna 21—11. 2275

Udzielam lekcyj robót deseczkowych, włóczkowych, znaczenia, w rannych godzinach, rs. 5. Sienna 36, m. 5. 1889

W przejeździe z dworca kolei Petersburskiej dnia 15 b. m. wieczorem, zgubiona została paczka w paskach, obszyta prześcieradłem. Paczka zawierała książki, suknię i bieliznę z literami W. J. Uczciwy znalazca proszony o odniesienie za stosowną nagrodą na pensję żeńską: Krakowskie - Przedmieście № 15. 2171

W niedzielę to jest w dniu 15 b. m. zgubioną została w kosciele ewangelickim przy ulicy Królewskiej bransoleta pozłacana, składająca się z węgierskich pieniędzy. Łaskawy znalazca, jako pamiątkę raczy odnieść za nagrodą na ulicę Leszno № 90, mieszkania 2. 2233

Wykończam suknie zgrabnie, ładnie i tanio, podług najświeższych fasonów. Marszałkowska 77, m. 25. 2299

Wezmę dziecko starsze na wychowanie, za wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Matka.” 2235

Wykonywam suknie elegancko i tanio. Nowo-Wielka № 12, m. 42. 1888

Wyżymaczki naprawia specjalnie i najtaniej zakład mechaniczny. Gwarancja roczna. Chmielna 49. 1652

Zginął ceter, dziesięcio-miesięczny, jasno-kasztanowaty. Nieprawy posiadacz poszukiwany będzie sądownie. Odprowadzić za nagrodą: Długa 18, Magnuski. 2215

Za umiarkowaną cenę grywam na wieczoraah. Marszałkowska 71, m. 20. 2220

Zaginął dowód zastawowy za № 170089 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 2203

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)